

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesnego i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ówczesnego (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ówczesnego zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ówczesnego 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lipca b. r. najmileściwiej zatwierdzić wybór tajnego rady, Ministra wyznań i oświaty dr. Pawła barona Frankenthurn Gautscha na członka honorowego Akademii Umiejętności w Wiedniu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lipca b. r. nadać najmileściwiej radę ministeryalnemu w Ministerstwie obrony krajowej Teodorowi Lee, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter szefa sekcji, a dalej zamianować radę sekcji w temże Ministerstwie, Karola hr. Messey de Bielle, radcą ministeryalnym oraz radcę sekcji Ernesta barona Moy de Sons radcą ministeryalnym *ad personam* w pomienionym Ministerstwie.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych: Rudolfa Richtera, Włodzimierza Iwanickiego, Juliana Wereszczyńskiego, Stefana Boleśława Łukowskiego, Tytusa Hoblora, Włodzimierza Hładyłowicza, Wincentego Rolskiego, Ignacego Chylaka, Jana Herasymowicza, i Tadeusza Zajęzkowskiego, tudzież kandydata adwokatury dr. Edwarda Krattera auskultantami sądowymi.

Dnia 13 lipca 1897 wydano i rozesłano z c. k. radwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXIII, LXIV i LXV zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt LXIII zawiera:

Nr. 153. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych i rolnictwa, oraz z Ministrem wyznań i oświaty z dnia 6 maja b. r., w sprawie prowadzenia egzekucyi przeciw gminom i zakładom uznany za publiczne i służące dla ogólnego użytku.

Nr. 154. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 25 czerwca b. r., w sprawie przemiany pobocznych urzędów cłowych I klasy Kanał Rosega i Duino, oraz pobocznego urzędu cłowego II klasy Mernico, na ekspozytury cłowe, wreszcie ustanowienia w Tryeście nowych miejsc dla oclewania towarów.

Nr. 155. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości i skarbu, wydane w porozumieniu z najwyższą Izbą obrachunkową z dnia 29 czerwca b. r., mocą którego upoważniono urzędy depozytowe sądów cywilnych w Pradze, Gracu i Tryeście do nabywania nowych arkuszy kuponowych do papierów wartościowych znajdujących się w sądowym przechowaniu.

Nr. 156. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 lipca b. r., w sprawie urzędzenia sądu obwodowego w Marburgu, w Styryi.

Zeszyt LXIV zawiera:

Nr. 157. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 24 czerwca b. r., o wykonywaniu spraw sądowych, przekazanych sądom egzekucyjnym.

Nr. 158. Rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświaty, wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych z dnia 26 czerwca b. r., w sprawie zaprowadzenia teoretycznego egzaminu państwowego na kursach dla techniki ubezpieczeń w c. k. wiedeńskiej Akademii technicznej.

Zeszyt LXV zawiera:

Nr. 159. Dokument koncesyjny z dnia 18 czerwca b. r., na budowę kolei lokalnej Kuttenthal-Unter-Cetno.

Nr. 160. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 5 lipca b. r., o udzieleniu koncesyi na budowę wąskotorowej małej kolei do miejsca wyścigów konnych pod Kottlingbrunn.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 lipca.

Do tej chwili niewiadomo, czy i jaką dała odpowiedź W. Porta na ostatnią, zredagowaną w tonie niezwykle stanowczym notę zbiorową przedstawicieli mocarstw w Konstantynopolu, lecz stan rzeczy jest już taki, że w Yldiz Kiosku nie odważą się prawdopodobnie podtrzymywać dotychczasowego systemu zwle-

kania. Dzisiaj sułtan i W. Porta nie mogą już mieć żadnej pod tym względem wątpliwości, że koncert europejski nie wyjdzie w ustępstwach na rzecz Turcyi po za ramy warunków pokojowych, jakie uznano za słuszne i dostateczne na konferencyach ambasadorów. Depesza Najj. Cesarza Austro-Węgier, która tak potężny odgłos znalazła w całej Europie, przekonała niezawodnie w sposób wykluczający wszelką wątpliwość tureckich mężów stanu nad Bosforem, iż złudnemi są nadzieje, aby w kwestyi pokoju mogły zajść w łonie mocarstw jakiegobądź choćby najmniejsze różnice i że Turcyja musiałaby przygotować się na ciężkie dla niej następstwa, gdyby chciała i nadal także trwać na zajętem dotąd stanowisku.

Sułtan Abdul Hamid odwoływał się o poparcie po kolei do cara rosyjskiego, cesarza niemieckiego, króla włoskiego, wreszcie Monarchy Austro-Węgier. Lista tedy naczelników państw, do których wogóle mógł apelować, zupełnie wyczerpana. Od Francyi trzymającej się we wszystkim Rosyji, niczego nie mógłby się spodziewać, a tem mniej mógł liczyć na to, że Anglia ujęłaby się za nim. Obecnie tedy taktyka dyplomacyi tureckiej ma przeciw sobie całą Europę, a niepodobna prawie przypuścić, aby sułtan wzbraniał się liczyć z tym doniosłym faktem. Nota zbiorowa ambasadorów zresztą jest w tym tonie zredagowaną, aby sułtan mógł raz nabrać przekonania, iż mocarstwa mają silne postanowienie przywrócić stan pokojowy i że pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na terytorjalne rozszerzenie Turcyi a tylko gotowe są przyznać jej strategiczne uregulowanie granicy. W kołach politycznych nie wątpią, że w Konstantynopolu, przedewszystkiem zaś w pałacu sułtańskim ujawni się po ostatnich niezmiernie wagi enuncyacyach lepsze niż dotąd zrozumienie położenia, i że w obec tak dobitnie zmanifestowanej woli Europy rokowania pokojowe posuwać się będą odtąd w szybkim tempie.

Nie brak wszakże i teraz jeszcze w otoczeniu sułtana fanatyków, którzy podnieceni zwycięstwem broni tureckiej napierają do stawiania oporu woli Europy. Na to właśnie podnoszą w kołach politycznych, że nie należy zbyt pochopnie przeceniać zwycięstw wojsk tu-

55)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Zych ze Zgorzelic, który służył istotnie z dobroci i uczynności, począł znów nalegać i prosić, ale Maćko się uparł: kiedy umierać to na własnym podwórku! Cniło mu się oto bez tego Bogdańca całemi latami, więc teraz, gdy granica już niedaleko, nie wyrzeknie się go za nic, choćby to miał być ostatni nocleg. Bóg łaskaw i tak, że mu choć pozwolił tu się przywleć.

Tu roztarł pięściami łzy, które wzebrały mu pod powiekami, obejrzał się w koło i rzekł:

— Jeśli to już bory Wilka z Brzozowej, to zaraz po południu dojedziem.

— Nie Wilka z Brzozowej, jeno ninie opatowe, — zauważył Zych.

Uśmiechnął się na to chory Maćko i po chwili rzekł:

— Jeśli opatowe, to może kiedyś będą nasze.

— Ba! dopieroście mówili o śmierci, — zawołał wesoło Zych — a teraz chcecie się opata przetrzymać.

— Nie ja przetrzymam, jeno Zbyszko. Dalszą rozmowę przerwały im odgłosy rogów w boru, które ozwały się daleko przed nimi. Zych wstrzymał zaraz konia i począł słuchać.

— Ktoś ci tu chyba poluje — rzekł. — Poczekajcie.

— Może opat. Tęby dobrze było, żebyśmy się zaraz spotkali.

— Cichajcie-no!

Tu zwrócił się do orszaku.

— Stój!

Stanęli. Rogi ozwały się bliżej, a w chwilę później rozległo się szczekanie psów.

— Stój! — powtórzył Zych. — Ku nam idą.

Zbyszko zaś zeskoczył z konia i począł wołać:

— Dawajcie kuszę! może zwierz na nas wypadnie! wartko! wartko!

I porwawszy kuszę z rąk pachółka, wsparł ją o ziemię, przycisnął brzuchem, pochylał się, wyprężył grzbiet, jak łuk, i chwyciwszy palcami obu rąk ciężką, naciągnął ją w ognieniu oka na żelazny zastawnik, zaczem złożył strzałę i skoczył przed siebie w bór.

— Napiął! bez korby ci napiął! — szepnął Zych, zdumiony przykładem tak nadzwyczajnej siły.

— Ho, to morowy chłop! — odszepnął z dumą Maćko.

Tymczasem rogi i granie psów ozwały się jeszcze bliżej, aż nagle po prawej stronie boru rozległ się ciężki tupot, trzask łama-

nych krzów i gałęzi — na drogę wypadł z gestwiny, jak piorun, stary brodaty żubr, z olbrzymią, nisko pochyloną głową, z krwawymi oczyma i wywalonym ozorem, zziąjany, straszny. Trafiwszy na wyrwę przydrożną, przesadził ją jednym skokiem, upadł z rozpędu na przednie nogi, ale podniósł się i już, już miał skryć się w gestwinie po drugiej stronie drogi, gdy zawarczała złowrogo ciężka kusza, rozległ się świst grotu, poczem zwierz wspiął się, zakreślił, ryknął okropnie i runął, jak gromem rażony, na ziemię.

Zbyszko wychylił się z za drzewa, napiął znów kuszę i zbliżył się gotów do strzału, ku leżącemu bykowi, którego zadnie nogi kopały jeszcze ziemię.

— Lecz popatrzysz chwilę, zawrócił spokojnie do orszaku i zdaleka począł wołać:

— Tak dostał, aże gnójem popuścić!

— A niechże cię! — ozwał się, podjeżdżając, Zych: od jednej strzały!

— Ba, blisko było, a to przecie okrutny pęd. Obaczcie: nie tylko żelazce, ale i brzechwa całkiem mu się schowała pod łopatką.

— Myśliwy muszą być już blisko; pewnikiem ci go zabiorą.

— Nie dam! odpowiedział Zbyszko — na drodze zabij, a droga nieczyja.

— A jeśli to opat poluje?

— A jeśli opat, to niech go bierze.

Tymczasem z lasu wychyliły się naprzód psy, których było kilkanaście. Ujrawszy zwierza, rzuciły się na niego ze straszny harem, zbiły się na nim w kupę i niebawem poczęły się między sobą gryźć.

— Zaraz będą i myśliwi — rzekł Zych. — Ot patrz, patrz! już są, jeno dalej przed nami wypadli i nie widzą jeszcze zwie-

rza. Hop! hop! bywajcie tu, bywajcie!... leży! leży!...

Lecz nagle umilkł, przysłonił oczy ręką, a po chwili ozwał się:

— Dla Boga! co-że to jest? Czym oslepił, czy mi się zdaje!...

— Jeden na wronym koniu na przedzie — rzekł Zbyszko.

Lecz Zych zawołał nagle:

— Miły Jezu! dyć to chyba Jagienka!

I zaraz począł krzyczeć:

— Jagna! Jagna!...

Poczem ruszył naprzód, ale nim zdążył puścić w cwał podjeżdżać, Zbyszko ujrzał najdziwniejsze w świecie widowisko: Oto na chybkim srokaczku sadziła ku nim, siedząc po męsku, dziewczyna z kuszą w ręku i z oszczepem na plecach. W rozpuszczonych od pędu włosy powszczepiały jej się chmielowe szyszki: twarz miała rumianą jak zorza, na pierśsiach rozchełstana koszulą, a na koszuli serdak wełną do góry. Dopadłszy, osadziła na miejscu konia; przez chwilę na twarzy jej odbijało się niedowierzanie, zdumienie, radość — nakoniec jednak, nie mogąc świadczyć o czem i uszu zaprzeczyc, poczęła krzyczeć cieniem, nieco jeszcze dziecięcym głosem:

— Tatulo! tatuś najmilejsi!

I w mgnieniu oka zsunęła się z konia, a gdy Zych zeskoczył także dla powitania jej na ziemię, rzuciła mu się na szyję. Przez długi czas Zbyszko słyszał tylko odgłos pocałunków i dwa wyrazy: „Tatulo! Jagula! Tatulo! Jagula!“ — powtarzane w radosnym upojeniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

reckich. Kogo bowiem one pogromiły? Małeńką, zbankrutowaną i nieprzygotowaną do wojny Grecyę. Słusznie też z tej strony dalej zaznaczają, że nawet to ławne zwycięstwo byłoby bardzo może zakwestyonowane, gdyby nie zabieg mocarstw, a przedewszystkiem Austro-Węgier i Rosyji, które uchroniły Turcyę przed ewentualnością prowadzenia wojny na kilku naraz frontach. Bułgaria, Serbia i Czarnogóra tylko dzięki zabiegom mocarstw nie poszły w ślady Grecyi. Jaki zaś przebieg miałyby wypadki, gdyby Turcyą była zmuszona potykać się równocześnie z kilkoma nieprzyjaciółmi, to pytanie, które sułtan i jego najbliżsi doradcy powinni wziąć pod dojrzałą rozwagę.

KORESPONDENCYE

Budapeszt, 13 lipca.

(Zażegnane niebezpieczeństwo. — Ruch agrarno-socjalistyczny. — Rozwody w Budapeszcie. — Niedobór wystawy jubileuszowej. — Reformy kolejowe. — Rozmaitości).

(x) Nie ziszczyły się na szczęście obawy generalnego strajku robotników rolnych, którym w porze żniw tak ważna przypada rola w gospodarstwie wiejskiem. Tylko gdzie niedługo zakontraktowani żniwiarze i kosiarze nie stawili się do pracy, w przeważnej jednak części zagrożonych bezrobociem komitatów alfoeldzkich sprzątnięto na czas żniwa i ułożono w stogi. Tak pomyślny obrót rzeczy należy zawdzięczać przykładowej energii i zapobiegliwości rządu, który postarawszy się o rezerwę 4000 przeszło najemników, sprowadzonych głównie z północnych komitatów, zamieszkałych przez Słowaków i Rumunów, oddział w ten sposób na armię gotujących się do strajku robotników, iż ci ostatecznie w ogromnej większości kapitulowali, przez wzmożenie zresztą załóg wojskowych i rozlokowanie w pojedynczych okolicach całej brygady żandarmeryi, zapobieżono poważniejszym rozruchom. Tak tedy przygotowywany od dawna przez przewodców socjalnej demokracji ruch spęłzył tym razem na niczem. Agitacja odbywała się głównie pod hasłem niezmiernie ponętym dla proletaryatu rolniczego: parcelacyi wielkich majątków i obdarzenia każdego, który dotąd nie posiada gruntu, odpowiednim kawałkiem ziemi.

Rząd zajęty jest obecnie obmyśleniem zarządzeń dla powstrzymania ogromnego socjalistycznego ruchu, który zapuścił przedewszystkiem głębokie korzenie w Alfoeldzie. Agitatorom socjalistycznym ułatwiają pracę nie mało panujące tutaj stosunki. W ogromnej nizinie alfoeldzkiej majątki skoncentrowane są przeważnie w rękach magnatów a rzadko tylko rozrzucone są wsie zamieszkałe przez ludność gospodarującą na własnych gruntach. Liczni zaś właściciele majątków ograniczają się na utrzymaniu nieogłędnej służby dworskiej, a do uprawy i sprzętu zboża najmują całemi gromadami robotników bezrolnych, skupionych w olbrzymich osadach, między którymi pierwsze zajmuje miejsce Mezoe-Vasarhely liczące kilkadziesiąt tysięcy głów.

Płaca jest w ogóle tak znaczną, iż robotnik pracując pilnie w miesiącach letnich ma zabezpieczoną zimę i wiosnę. Naturalnie, że te koczujące gromady nie związane żadnym węzłem ani z prawym właścicielem, ani pewną okolicą, nie posiadają żadnych właściwości osiadłych od dziada i pradiada na gruncie włóścianina i już skutkiem tego, że przez wiele miesięcy skazane są na życie próżniacze, stanowią właściwy materiał dla zabiegów agitacyi apostołów przewrotu.

Jakie środki chce rząd zastosować, aby zapobiedz tego rodzaju anormalnym stosunkom i wytrącić broń z ręki agitatorów, dotąd niewiadomo, bo z obrad osobnej komisji ministeryalnej, której poruczone rozpatrzenie tej sprawy, nie dostało się dotychczas do wiadomości publicznej. Prasa katolicka poruszając ten przedmiot, doradza zwrócić szczególniej uwagę na podniesienie moralnego poziomu bezrolnej ludności, należącej w ogromnej większości do wyznania kalwińskiego, bo poziom ten jest tak niski, jak nigdzie w całym kraju, a demoralizacya tocząca tę ludność mimowoli musi pobudzać do bardzo poważnych refleksyj.

Od czasu wejścia w życie nowej ustawy o ślubach cywilnych i o sądach w sprawach małżeńskich wzrasta niezmiernie liczba spraw rozwodowych. Obecnie w samym Budapeszcie rozpatrywanych jest około 900 takich spraw.

Rachunki ostatniej wystawy jubileuszowej, właśnie ukończone, wykazują bardzo znaczny niedobór tego wspaniałego, lecz niezmiernie kosztownego przedsięwzięcia. Zarząd miasta zobowiązał się w swoim czasie pokryć na wypadek niedoboru pewną jego część, nie wyżej jednak jak 100.000 zł. Otóż tę sumę będzie musiał w całości uiszczyć. Cały niedobór wynosi blisko półtora miliona.

Zamierzone przez rząd węgierski nowe roboty na państwowych kolejach obejmują bardzo ważne dla kraju reformy. Szczególnie ważnym jest ten projekt dla samej stolicy, gdzie ma być zbudowany olbrzymi centralny dworzec osobowy. Po za miasto będą przeniesione wszystkie dzisiejsze budynki warsztatowe i ogrzewalnia oraz zbudują oddzielną rampę węglową. Zamierzonym jest także położenie nowych szyn aż do Raabu i Marcheggu, przez co komunikacya Pesztu z prowincyą i Wiedniem znakomicie się ulepszy.

Szef policyi tutejszej wydał obecnie nowy statut dla orfeum i innych miejsc lżejszej sztuki. Pozwolenia na otwarcie wydawane będą odtąd tylko na przeciąg jednego miesiąca, właścicielami i stałymi artystami tego rodzaju zakładów mogą być tylko poddani węgierscy. Artystki, występujące w orfeach, nie mogą być młodsze nad lat 16, a same przedstawienia muszą być w przeważnej części w języku węgierskim. — Znany powszechnie zakład p. n. Orfeum Somossy, rywalizujący zawsze ze sławnym Ronacherem wiedeńskim chylił się widocznie ku upadkowi, skoro jego właściciel zawiesił chwilowo wypłaty i zażądał od licznych swych wierzycieli moratorium do 1 października r. b.

Bruxela, w lipcu.

(Z wystawy powszechnej: dział sztuki).

I. Otwarta oficjalnie jeszcze 24 kwietnia wystawa belgijska rosła w oczach zwiedzających ją. Z dnia na dzień pod ręką tysięcy robotników powstawały nowe pawilony a nawet sekcyje całe, jakby twórczym zaklęciem z pod ziemi wywoływane. Ten rozgardiasz robotniczy nie był także pozbawiony uroku, uważać go bowiem można jako charakterystyczny rys każdej większej wystawy, — dawał zresztą sposobność do podziwiania zwinności i sprytu belgijskiego robotnika. Obecnie ważniejsze działy wystawy przedstawiają się już w całości, a na jej rozległym terenie wre gorączkowe i wesołe życie.

Wystawa jubileuszowa belgijska urządzoną została na pochyłościach parku „du Cinquantenaire“ — założonego na pamiątkę pięćdziesięciolecia belgijskiej niepodległości. Przez piękną, szeroką, w dwa szeregi marmurem wykładanych domów ujętą „Avenue de la Paix“ podjeżdża się koleją elektryczną do „Palais du Cinquantenaire“ głównego gmachu wystawy, który już z daleka imponuje kształtem i ogromem. Cały zbudowany z ciosu, zakryty jeszcze tu i owdzie przejrzystą siatką rusztowań, zagłębia się w półkole o dwóch rzędach atyckich kolumn, które przechodzą w dwa skrzydła prosto naprzód biegnące. We frontowych ścianach tych skrzydeł umieszczone są wejścia dla publiczności. Plac wystawy przedstawia kształt trójkąta. Podstawę a zarazem jądro trójkąta tego tworzy „Palais du Cinquantenaire“, całą wysokość trójkąta aż do wierzchołka na przestrzał zajmuje przemysł belgijski; — prawą połowę przestrzeni zajęły Austro-Węgry, republiki amerykańskie maszyny i sztuka, — lewą inne mocarstwa wschodnie i europejskie, jak Anglia, Francya, Niemcy i t. d., wszystko prawie pod jednym dachem, w bratniej zgodzie i harmonii.

Czując potrzebę gruntowniejszego rozejrzenia się w tym chaosie, zdecydowałem się oglądać przedewszystkiem wystawę sztuki, i ku niej też lawirowałem, usiłując niepatrzeć na prawo i lewo, choć w koło mnie wareszały pasy i stukwały maszyny. Wreszcie, przy zakręcie, w głębi gdzieś, daleko, na tle purpurowej opony, przez którą właśnie przeświecały słońce, oko moje spooczyło na białych kształtach posągów. Była to pierwsza sala działu sztuki, największa, — od której na prawo i lewo rozchodzą się inne, mieszające wystawy obrazów według narodowości. Tylko w tej głównej sali rozmieszczone są obok belgijskich, rzeźby i obrazy angielskie, włoskie, francuskie, w wstępie do przedziałów wystawowych tych narodów.

Tak w tej, jak i w innych pomniejszych salach belgijskich, widziałem mnóstwo obrazów należących do wszelakich możliwych teraz uprawianych kierunków; jeżeli jednak idzie o wrażenie ogólne, jakie wywołują, to przyznać trzeba, że jest ono dość niewyraźne. I dziwić się temu nie można, bo dzisiejsi Belgowie to najmłodszy naród na Zachodzie, nie mieli więc jeszcze czasu wyrobić sobie pewnego odrębnego charakteru, który dopiero wyisca piętno swoje na sztuce. Duch epoki Rubensowskiej już dawno zaginął — więc u sąsiadów zmuszeni są teraz zapożyczać to światło — którem w ówczesnej epoce tak obficie darzyli innych. Malarstwo ich i rzeźba

pozbawione są cechy indywidualnej, narodowej, przy równoczesnym braku wybitniejszych talentów i błysku geniuszu; a choć posiadają wszelkie przeciętne współczesne zalety, nie mogą wywrzeć na widzu głębszego wrażenia, bo nie przemawiają do niego odrębnym rodzimym charakterem. O dziełach sztuki innych narodów w innym liście. J. S.

Z Rosyji.

(Russyfikacya w północnych krajach rosyjskich).

„Rząd rosyjski nie miał szczęścia ze swymi środkami russyfikacyjnymi w Polsce, za to tem lepiej udało mu się russyfikacya prowincyi nadbałtyckich, przynajmniej o ile się ona odnosi do Niemców“. Tak pisze petersburski korespondent „Schles. Volks-Ztg.“. Stwierdza jednak, że właściwie liczba Niemców w tych prowincyach jest nader małą. Na ogólną bowiem liczbę około 2,400.000 mieszkańców jest ich najwyżej 300.000. Według ostatniego spisu liczą Inflanty 1,300.000 Estonia 413.000 i Kurlandya 672.000, razem tedy wynosi ludność tych trzech prowincyj 2,385.000 dusz, na ludność łotyską przypada 1 1/2 miliona, resztę stanowią prócz Niemców, Polacy, Rosyianie i żydzi. Niemcy są jednak ludnością pod względem społecznym dominującą.

Wielka własność ziemska, handel ryski i libawski oraz warstwy okrętowe w portach są w ręku niemieckim, tak samo inteligencya jest w ogromnej większości niemiecką. Przez całe wieki była szlachta niemiecka dominującą w tych prowincyach, o germanizacyi jednak ludności miejscowej nie myślała, gdyż, jak powiada rzezyony korespondent, zbyt wielką ucieuwała dla niej pogardę, żeby ją pozyskać dla narodowości niemieckiej, a nadto pragnęła ją przez to jak najdłużej utrzymać w poddaństwie.

Teraz już za późno na pozyskanie ludności łotyskiej, którą przez wieki traktowano jako *quantité négligeable*. Z powodu nietolerancyi szlachty niemieckiej, ludność łotyska nauczyła się upatrywać w niej wroga, z czego skorzystał rząd rosyjski, aby prawa tej ludności wygrać jako atut przeciw pretensjom szlachty. Przedział, istniejący między gnębiącą ludnością miejscową a dotychczasowymi jej panami, wymowny znalazł wyraz przed półtora rokiem przy sposobności obchodu setnej rocznicy przyłączenia Kurlandyi do Rosyji. Baronowie niemieccy przybyli wtedy, ufni w swoje prawa, do Petersburga z osobnym adresem, pomijając zupełnie ludność miejscową. Ta znów demonstrowała przeciw adresowi szlachty urządzeniem licznych nabożeństw i festynów na cześć władcy i rządu rosyjskiego za zaopiekowanie się jej prawami i językiem.

Rząd rosyjski nie przestaje nadal grać roli opiekuna ludności łotyskiej wobec szlachty niemieckiej i ruguje coraz więcej język niemiecki, który dotąd w szkołach i w administracyi był panującym. Korespondent wrocławskiego organu obawia się, że los niemieczyń w prowincyach nadbałtyckich jest przypięzgotany, gdyż niemieccy baronowie, nie widząc znikąd pomocy, stracili siłę odporną i coraz więcej ulegają naciskowi russyfikacyjnemu.

4)

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

III.

Powyższe wspomnienie odciały mi mowoli uwagę Filipa Desgranges od zmieniających się ciągle widoków na jeziorze. Jak przez sen słyszał głuchy oddech maszyny parowej i pluskanie wody u boków statku. Zatrzymano się w Mentonie Saint-Bernard, którego zamek widać było wstrzelający się pomiędzy drzew olbrzymich ze starymi odrapanymi ścianami i szpiczastymi dachami. Skierowano się teraz do Saint-Gorioz. Kilka osób wsiadło na statek, a głos fotografa rozlegał się ciągle, informujący.

Ale ani głosy rozmawiających, ani przesuwanie się podróznych i uciekające widoki gór po obu stronach statku nie zdołały obudzić uwagi Filipa. Coraz więcej oddany swoim myślom, wywoływał nieustannie przeszłość i w błękitnawych wodach jeziora widział oblicze swojej ukochanej, pięknej Kamili Archambault, takie, jak wtedy, gdy ją ujrział po raz pierwszy piętnaście lat temu.

Widział ją jakby w halucynacyi, w głębi saloniku, w którym znajdowało się około dwudziestu osób zabawiających się muzyką. Kamila siedziała przy fortepianie, na którym on się oparł jednym łokciem i mógł widzieć

doskonale jej biust przesłiczny, wysmukły i giętki oraz część sukni. Miała na sobie stanik, wycięty głęboko na plecach i na pierściach, daleko więcej rozwiniętych, niż się tego można było spodziewać po szczupłości jej figury. Z tego stanika nieokreślonej barwy wyłaniała się szyja giętka i biała, unosząc na sobie, tak, jak kwiat na delikatnej łodydze, głowę z twarzą oryginalną i pociągającą. Włosy, złoto-rude podniesione wysoko na karku, opadały w lekkich puklach na czoło wysokie a wąskie; oczy rzuciły przymione ognie z pod brwi wąskich; nos był długi, cienki, a usta uniesione nieco w kąciakach ku górze, wydawały się nieco drwiące. Jedną ze szczupłych rąk białych biegała po klawiaturze i słycać było wraz z odgłosem uderzeń, dźwięki bransoletek, zawadzających o klawisze. Filip, myśląc, że młoda kobieta zajęta jest odczytywaniem melodyi, przypatrywał jej się z wzrastającą ciekawością, gdy nagle podniosła głowę, spotkała spojrzenie młodzieńca utkwione w sobie i zniósła odważnie ten wzrok. On nareszcie opuścił oczy, podczas gdy na jej ustach przemknął ironiczny uśmiech.

Po muzyce nastąpiły tańce; Filip zaprosił panią Archambault i zaraz przy pierwszych zamienionych słowach został uderzony oryginalnością umysłu tej pięknej kobiety. Miała w sobie mieszaninę zalotności i wstydliwej powściągliwości, która w kłopot wprowadzała rozmawiającego. Bez żadnej przyuczyny przechodziła, z hałaśliwej wesołości w nagłą melancholię, z drwiącej ironii w zapal bezmierny. Można było łatwo odgadnąć, że ta dwudziestoletnia kobieta z porozu roztrzępana, była przedewszystkiem chorobliwie nerwowa, szukająca niezdrowych wrażeń. Ze wszystkich natur kobiecych ta, o której mō-

wimy, najbardziej odpychającą była dla Filipa, właśnie dla tego, że wywierała na nim wpływ największy. To też z początku zaczął trzymać się na wodzy. Ale pani Archambault zauważyła jego wzruszenie i przeczuła w nim nowego wielbiela. Czekając chwili, w której Filip zaliczy się do tego grona, a usiłowania jego, żeby jej unikać, irytowały ją. Wkrótce, rozgniewana jego uporem, sama rozpoczęła kroki — ona, posiadająca dotychczas reputacyę, że bywa obojętną na słowa miłości....

Filip miał dotychczas w uszach głos jej o melodyjnym a zarazem ostrym tonie, którym szepnęła do niego pewnego wieczora: „Panie Desgranges, czemu pan nie był u mnie z wizytą?“ — A podczas gdy się tłumaczył, mówiąc, że nie wiedział, którego dnia ona przyjmuje: „Och! odrzekła otwierając i zamykając wachlarz, niech pan nie przychodzi w dniu przyjęcia... nadto by się pan znużył... Jestem zawsze w domu od piątej do siódmej... Przyjdź pan jutro!“ — Poszedł, zastał ją samą i wyszedł na pół oczarowany: wracał potem coraz częściej. Potem, pewnego styczniowego wieczora, gdy zmarznęta wsunęła się w kąciak pluszowej kanapki, pochylił się nad nią; zwołna, w milczeniu, pocałował jej oczy, a ona z dziką gwałtownością rzuciła mu się w objęcia...

Przypomniał sobie z rodzajem smutnego rozrzewnienia rozkosz tych pierwszych chwil, pierwszych lat, owe ukradkowe spotkania, zdobyte kosztem zaniedbania domowych lub świątobliwych obowiązków otoczone tajemnicą, a tak oczekiwane.... Pani Archambault nie miała dzieci, a ponieważ aż jej wyjeżdżał często za interesami, pozostawało jej wiele chwil swobodnych. Spotykali się najczęściej po za obrębem Paryża, w jakimś ukrytym zakątku.

Ale nastąpiły dni pełne obaw i przeszkód. Pomimo wszelkich ostrożności zaczęto ich podejrzewać i mąż zaniepokoił się — za późno. Zaczął wymagać, żeby żona towarzyszyła mu w podróży i odtąd pewna goręcy wkładała się w miłosny stosunek kochanków. Nieobecność ukochanego rozdrażniała nerwy Kamili; najdrobniejsze spóźnienie w korespondencyi wywoływało zazdrość z jej strony a Desgranges otrzymywał listy pełne wyrzutów i żalu. — Gniewała się na Filipa, że nie dość bywa pomyślowy w wyszukiwaniu sposobów widywania się i nie dość jest jej wdzięczny za usiłowania z jej strony.

Zwykle wymyślała sobie jakieś miejsce kąpielowe, gdzie kazała się wysłać doktorowi, niby potrzebując koniecznie kuracyi. Filip otrzymywał rozkazujący telegram i musiał rzucić wszystko, aby lecieć na zawołanie, bo młoda kobieta nie umiała pojąć jakby on mógł nie być zawsze gotowym na jej rozkazy. Odważając się na wszystko, aby urządzić to spotkanie, wymagała od niego, żeby także porzucił wszystko i leciał ku niej. W takim stanie umysłu trudno było Filipowi zajmować się czem poważnym i doprowadzić do skutku ambitne zamiary. Wyrzekł się ich nie bez żalu... ale owa boleśna abdykacya z samodzielności, przekonanie, że karyera jego skończona a życie złamane, wpływało fatalnie na jego usposobienie. Buntował się jeszcze czasami, narzekając na nadto wielkie wymagania.... W zamian otrzymywał łzy, wymówki, spazmy... i wracał pod jarzmo ezarodziejki, żałujący i opętany na nowo....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podobną polityką, jak w prowincjach nadbałtyckich, kieruje się rząd także w Finlandyi. Panowali w niej dotąd wyłącznie Szwedzi, którzy stanowili arystokrację kraju; właściwi Finowie byli tylko obywatelami drugiej klasy. Rosya stanęła po stronie uciśkanej przez Szwedów ludności fińskiej i zdobyła sobie ten jej sympatya. W ostatnich wyborach do sejmiku fińskiego uległo wprawdzie stronnictwo fińskie, skutkiem jednak poparcia, którem się cieszyło ze strony rządu rosyjskiego, czuła się partya szwedzka tak niepewną co do przyszłych swoich losów, że mimo zwycięstwa przyznała dobrowolnie równouprawnienie obu języków krajowych. W ogóle panuje w Finlandyi silny prąd antyszwedzki.

Prasa rosyjska chętnie otwiera łamy swoje wszystkim norweskim politykom, nieprzypadnie usposobionym dla Szwecyi, a mianowicie znany norweskimi poeta Björnsterne-Björnson prowadzi jak najnamiętniejszą opozycję przeciw Szwecyi w najwybitniejszych pismach rosyjskich nad Nową i we Finlandyi.

Redagowane przez księcia Uchtomskiego *St. Pet. Wiedomości* zamieszczają obecnie szereg artykułów Björnsona przeciw Szwecyi, które uderzają na króla Oskara w tonie, jakiego jeszcze w prasie rosyjskiej nie używano względem osób panujących.

Poglądy swoje na obecną politykę Rosyi w północnych jej krajach reasumuje korespondent *Schles. Zig.* w tych słowach: „Polityka rosyjska popiera obecnie Lotyszów, Estonów, Finów i Norwężyków a ostrze jej zwraca się wręcz przeciw germańskim Niemcom i Szwedom. Wystarcza to dla dokładnego poznania tajnych sympatyi mężów stanu z nad Newskiego prospektu“.

Z Francyi.

Nieustannie a systematycznie usiłuje Francya pomnażać swe siły zbrojne, zwłaszcza zaś już na pograniczu niemieckim. Jak wiadomo, korpus VI nadgraniczny, ma być podwojony; ponieważ byłoby to ciało zbyt ciężkie do jednolitej komendy, a z drugiej strony względy strategiczne przemawiają za utrzymaniem tej jednolitości, przeto organizacja korpusu ma być w ten sposób przerowadzona, iż utworzone będą dwa rzeczywiście osobne korpusy, ale jako części składowe jednego korpusu a na czele postawiony będzie generał w randze dowódcy armii. Gazety niemieckie zapytują jednak z kąd armia francuska weźmie materiały odpowiedni w ludziach, potrzebny do zamierzonego powiększenia jej armii, skoro jest wiadomem, że ludność francuska, zamiast się zwiększać, stale się zmniejsza z powodu zminniejszającej się ilości ślubów i narodzin. Otóż twierdzą, że, aby temu zapobiedz, rząd francuski coraz bardziej ułatwia warunki naturalizacji i myśli tym sposobem ściągać rok rocznie znaczną liczbę Włochów a nawet rżekomo i Niemców, którzy dopełnią w populacji niedobór krajowych narodzin, a społeczeństwu przyczynią nowej a plenniejszej krwi. Niektórzy statystycy francuscy radzą też, żeby rodziny bezdzietne wyżej opodatkowano.

W Izbie francuskiej zamierzają podobno posłowie Lockroy i Pelletan wywołać jeszcze przed odroczeniem Izby na ferye letnie, rozprawę z powodu niezgodnego stanu marynarki francuskiej i skompromitować dzisiejszego ministra tego departamentu, admirała Besnarda. W swojej interpelacji zamysłała ona oprócz się na tym paragrafie ustawy finansowej, który nakazuje rządowi prosić o pozwolenie parlamentu, ilekroć będzie przedsiębrana budowa nowego statku, mającego więcej, niż 10 tysięcy tonn. Tymczasem ministerstwo wojny zamówiło nowy pancernik „Irena“, mający czternaście tysięcy tonn pojemności, chociaż pierwotnie projektowano tylko dziewięć. Pomimo tego przekroczenia ustawy finansowej minister marynarki milczy i nie wnosi sprawy przed parlament.

Komisya parlamentarna dla sprawy panamskiej przestąpiła niedawno Artona w Conciergerie. Arton oświadczył, że dep. Laguerre chciał mu wręczyć imieniem Boulangera milion franków za wydanie kompromitujących papierów. Po aresztowaniu go agent Lefevre chciał ofiarować mu również za wydanie papierów 20.000 franków imieniem gabinetu Bourgeois.

Pomiędzy rozpatrzonymi przez komisję papierami, pozostałymi po zmarłym baronie Reinachem, znajdują się podobno bardzo charakterystyczne listy, pisane do senatorów i od nich odbierane. Np. senator Gomot pisze do ówczesnego ministra handlu, Jules Roche'a: „Pozwól mi pan, iż przypomnę mu jego łaskawą obietnicę pomowienia jutro za Reinachem o danu mi prezesostwa w zarządzie kolei Wschodnio-Algijskiej. Będę panu bardzo obowiązany, skoro wytarasz się dla mnie o tę posadę“. Kierownik paryskiejskiego *Banque Internationale* pisze do Reinach'a w sprawie telefonów: „Postaraj się wpłynąć na swych przyjaciół w senacie, na Cuvinot'a,

Franc-Chauveau'a i innych, ażeby nie dopuścili zduszenia naszego interesu“. W innym liście tego samego Mey'a do Reinach'a znajduje się ustęp: „Nie zechciałeś pomówić z twym przyjacielem, Jules Roche'em. Zamierzam napaść na naszą firmę w Izbie. Liczę jeszcze na ciebie. Jeżeli potrzeba jeszcze pieniędzy, wiedz, iż jesteś człowiekiem interesu i rozumiesz co trzeba robić. Ale działaj prędko, ażeby pozostawiono nas w spokoju. Za to obiecuję ci pomódz w senacie, gdy będzie chodziło o linię południową.“ Piękne dokumenta!

W Paryżu rozpoczął się w pierwszej Izbie cywilnej proces, wytoczony przez krewnych Edmunda Goncourt'a, przeciw wyznaczonym przezeń wykonawcom testamentu, Alfonsowi Daudet'owi i Leonowi Hennique. Jak wiadomo, Goncourt, oprócz kilku legatów na rzecz rodziny Daudet i niektórych krewnych, przeznaczył cały majątek na utworzenie akademii, złożonej z dziesięciu członków. Krewni wszakże nie chcą tego testamentu uznać; utrzymują oni, iż ktoś, kto nie istnieje, nie może objąć spuścizny, a projektowanej Akademii jeszcze nie ma. Nadto chcą z różnych anachronizmów dowieść, że data testamentu jest niewłaściwa i stąd jest powód do unieważnienia go. W paryskich kołach literackich oczekują z wielkiem zaciekawieniem wyniku tego procesu.

Z Grecyi.

Do *Pol. Corr.* piszą z Aten: Smutne skutki wojny z Turcyą przekonały wszystkie stronnictwa polityczne w kraju o konieczności zaprowadzenia reform w administracji Grecyi. Wszyscy przywódcy polityczni zajmują się kwestyą wspomnianych reform, które po zawarciu pokoju mają być przeprowadzone. Zajmują się nią także przywódcy stronnictwa tworzących się dopiero, zwłaszcza Deligeorgi, który usiłuje zgromadzić około siebie wszystkich niezadowolonych z obecnego stanu rzeczy. Chociaż istnieją różnice zdań co do szczegółów przyszłych reform, to co do konieczności zaprowadzenia ich wszystkie stronnictwa są zgodne, albowiem przeświadczenie jest ogólnem, że Grecya musiałaby w krótkim czasie utracić byt niezależny, gdyby stosunki wewnętrzne z gruntu się nie zmieniły.

Przedewszystkiem chodzi o ograniczenie dotychczasowej wszechwładzy posłów i wynikającej stąd przewagi Izby, oraz o usunięcie nieuczyniwej żywołości z różnych gałęzi administracji. Byli prezydent ministrów, Delyannis objawia te same życzenia co do ulepszenia administracji kraju, lecz sądzi, że za życia dzisiejszej generacji reformy nie dadzą się przeprowadzić, i spodziewa się pomysłnych rezultatów dopiero w przyszłości, gdy dorosnie generacja, kształcąca się w nowo zreformowanej szkole.

Opinia publiczna kraju domaga się także reform administracyjnych, a na tym punkcie utwierdzają ją jeszcze rewelacje niektórych dzienników ateńskich o nadużyciach, jakich dopuścili się prefekci i inni wyżsi urzędnicy państwowi. Również energicznie zwraca się opinia publiczna przeciw dotychczasowemu przepisom prawnym, wedle których oficerowie armii posiadają biernie prawo wyborcze, skutkiem czego cierpi często rygor wojskowy. Wypadek taki wydarzył się niedawno temu. Pewien chorąży okrętowy, którego skazano za ciężkie przestępstwo dyscyplinarne na miesiąc aresztu (podczas wojny służył on bowiem w eskadrze wschodniej i oskarżył swego komendanta okrętowego o bezczynność), chciał uniknąć kary w ten sposób, że prosił na podstawie istniejących ustaw o urlop dwumiesięczny, celem postawienia swej kandydatury na posła w jednym z okręgów Lakonii.

W końcu należy jeszcze stwierdzić, iż wszystkie stronnictwa są w tem zgodne, że wszystkie machinacje antydy nastyczne z ostatnich czasów trzeba potępić stanowczo, oraz że powaga dynastyi musi być utrzymana. Niepomyślny skutek opóźnionego zawarcia pokoju, jaki daje się we znaki finansowemu położeniu kraju, napełnia rząd grecki ciężkimi troskami. Fundusze w kasach państwowych uszczupliły się bardzo, a gdyby ambasadorom w Konstantynopolu nie udało się przeprowadzić wycofania wojsk tureckich z Tessalii, mogłyby ztąd wyniknąć najsmutniejsze następstwa dla królestwa greckiego. Skarb państwowy wystarcza zaledwie na pokrycie wydatków bieżących, oraz na utrzymanie armii na dalsze trzy tygodnie. Jeżeli rzeczy nie wezmą wkrótce obrotu na lepsze, ciężkie przesilenie jest niuniknione.

Zwłoka w zawarciu pokoju oddziaływa zwłaszcza szkodliwie na finanse greckie. Z Aten piszą, że jeśli do końca bieżącego miesiąca stan rzeczy nie ulegnie zmianie, położenie przyberze tak ostry charakter, iż Grecya nie zdoła wypłacić kuponów wrześnieowych długu zagranicznego. Już od połowy czerwca utrzymanie wojsk oraz emigrantów odbywa się na kredyt: ziemianie, dostarczający była dla wojska, otrzymują tylko kwity. Ogólna kwota banknotów, mogąca co naj-

wyżej wynosić jedynie 50 milionów drachm, dosięgnęła cyfry 85, nadto wypuszczono kwitów na sumę 5½ milionów. Ta nadwyżka banknotów do 15 sierpnia podniesie się do 50 milionów — okoliczność, która uniemożliwi poprawę finansów greckich na dłuższy przeciąg czasu. Jedynie zawarcie pokoju, rozpuszczenie wojsk, wreszcie powrót wychodźców na Kretę mogłyby powstrzymać ruinę finansową Grecyi i umożliwić dotrzymanie zobowiązań względem wierzycieli.

KRONIKA

Lwów, 15 lipca.

— **JE. Pan Minister** dr. Edward Ritter obchodził w dniu jutrzejszym, 16 lipca r. b. uroczystość srebrnego wesela z małżonką swą panią Heleną z Tarnawskich.

Pan Minister bawi obecnie na urlopie w Velden nad jeziorem Wörth w Karyntyi.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Piotr Geisler, rodem z Engelsbrunn w Galicyi, Bazyli Hukiewicz z Hermanowie w Galicyi i Franciszek Ignacy Słęk z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej** w c. k. Namiestnictwie zdały panie: Marya Lipińska i Marya Marię, tudzież panowie: Alfred Kruźlewski i Antoni Weiss.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, w zakresie szkół krajowych, nr. 2 z dnia 14 b. m. zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do c. k. Rad szkolnych okręgowych w sprawie przeprowadzenia planów nauki szkół wydziałowych; Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do dyrekcji c. k. seminariów nauczycielskich; dalej Wiadomości osobiste (nominacje i przeniesienia nauczycieli w szkołach ludowych i i.), organizacje szkół, budowa szkół, wiadomości statystyczne, wreszcie konkursu.

— **Dr. Józef Wernicki**, znany w szerokich kołach naszego miasta i kraju lekarz, który podczas podróży zagranicą miał sposobność poczynić studia nad nowymi kierunkami medycyny, powrócił po dłuższej przerwie do Lwowa i stale w mieście naszym się osiedlił.

— **Kościół PP. Klarysek (Bernardynek) we Lwowie.** Wiadomo, że Rada m. Lwowa postanowiła jeszcze w grudniu 1895 ku uczczeniu Jubileuszu 50-letniego Panowania Najj. Pana nabyć od Skarbu państwowego dawny kościół PP. Klarysek, który obecnie służy na skład tytoniu, odnowić to świątynię kosztem własnym, i oddać go na użytek młodzieży tutejszej szkoły realnej i V. gimnazjum.

W dzień Jubileuszu t. j. dnia 2 grudnia 1898 ma być kościół ten uroczystie poświęcony pod wezwaniem Niepok. Pocz. Najświętszej Panny Maryi (pod tem wezwaniem bowiem kościół ten na początku XVII wieku był poświęcony) i oddany pod bezpośredni zarząd ks. katechety obrz. Ład. c. k. wyż. szkoły realnej lwowskiej, jako rektora tej świątyni szkolnej. W sprawie tej przed kilku dniami wyjeżdżał deputacya Rady miejskiej, w której skład wszedł pan prezydent dr. Małachowski i radny dr. Gerstmann, do JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego, bawiącego w Zell am See, i uzyskała ostateczną decyzję, że Skarb państwa za umówioną kwotę rżeczalową, odstąpił gminie rżeczony kościół na cel powyżej wskazany. Podajemy więc poniżej kilka ciekawych szczegółów, odnoszących się do historii tej świątyni, która była pierwszym żeńskim klasztor-em we Lwowie.

Początki klasztoru łączą się z bł. Janem z Dukli († 1484). On to bowiem około r. 1480 sprowadził z Krakowa dwie zakonnice trzeciej reguły św. Franciszki, którym rajca miejski Mikołaj Temrycz na gruncie swym dziedzicznym, z tyłu klasztoru OO. Bernardynów miejsce odstąpił, a mieszczanki lwowskie Katarzyna Hanzusowa i panna Katarzyna Kulawka domek drewniany wybudowały. Rychło zwiększyła się liczba nowych panien; przechodziła ona niekiedy 30 głów.

Wiek z górą żyły tu, utrzymywały się z rąk i ofiarności publicznej, na nabożeństwo zaś uczęszczały do kościoła OO. Bernardynów, nie podlegając żadnej klauzurze. W r. 1584 siostra Zofia wybudowała obok domu drewnianą kaplicę św. Anny, poświęconą przez Arcyb. lwowskiego Dymitra Solikowskiego. W r. 1605 zostały owe Terceyarki zreformowane przez prowincyała O. Benedykta Auserina w ten sposób, że większość ich z matką Potencyą Waligórzanką przyjęły klauzurę z regułą św. Klary († 1253), założycielki pierwszego zakonu Franciszkanek, zwanych od niej Klaryskami (*Moniales Stae Clarae*), a w Polsce Bernardynkami. W ten sposób utworzono podwójną pod formalny klasztor Bernardynek czyli Klarysek. Zaraz też po tym fakcie przystąpiły zakonnice do założenia własnego kościoła, pod który kamień węgielny poświęcił uroczystie Arcyb. lwowski Jan Zamoyski dnia 21 stycznia 1607 r. Dzięki hojnej ofiarności mieszczanstwa i Jadwigi Mnischowej, wojewodziny Sandomierskiej, a także posagów

panien zakonnych, których wiele pochodziło ze znakomitych rodów — do kilku lat stanął kościół jeden z piękniejszych we Lwowie, pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny, z jedenastoma ołtarzami.

Rajca dr. Marcin Kampian odstąpiwszy zakonnicom w 1609 r. część swego gruntu, przyległego do kościoła — umożliwił im wystawienie murowanego klasztoru, w którym w XVII w. do 50 przebywało zakonnice. Słynął ich kościół cudownym obrazem Matki Bolesnej, pochodzącym z daru, wedle tradycyi, św. Jana Kapistrana wizytatora OO. Bernardynów w Polsce. Ofiary i zapisy były głównym źródłem utrzymania klasztoru. Tą drogą przyszedł on do posiadania wioski Kimierz w dzisiejszym powiecie przemysłańskim.

W pamiętnych oblężeniach Lwowa, w latach 1648, 1655 i 1672 klasztor i kościół nader ważną odgrywały rolę. Położenie bowiem blisko klasztoru OO. Bernardynów, dogodną przedstawiały zasłonę dla nieprzyjaciela do zbliżenia się pod jego warowne mury, a wieża kościoła służyła mu za punkt, z którego ogniem działowym ostrzeliwano miasto. Ztąd też z tej strony miastu zawsze groziło niebezpieczeństwo, tu najcięższe staczano boje na ziemi i pod ziemią, w podkopach, w których tak Kozacy, jak Turcy usiłowali podkładać miny, a które kontr-podkopami udaremniiano.

W oblężeniach tych niszczone i palony kilkakrotnie klasztor z kościołem popadł w ruinę, z której przy ogólnej klęsce kraju i miasta nie przedko się podniósł. Dopiero w połowie XVIII wieku przełożona Marcelina Dubrawska przywróciła go do nowej świetności, znacznie rozszerzyła sam klasztor, sprawiła organy, a kościół ozdobiła malowidłami *al-fresco*, pędzla malarza lwowskiego Stanisława Strońskiego († 1799), które dotąd zachowały się w całej świeżości. Nie brakło nowych na ten cel ofiar, darów i zapisów, lecz niestety świetność klasztoru nie trwała długo.

Po rozbiórce Polski podzielił on los wielu innych. Zniesiony w roku 1782, wraz z kościołem zamieniony został na magazyn i komorę ołową. Sprzęty i bibliotekę sprzedano, budynki przerobiono odpowiednio celowi.

— **Nagła śmierć.** Dwa wypadki nagłej śmierci zaszyły wczoraj we Lwowie. W Rynku pod l. 21 właścicielka kamienicy Aniela Pyzik, zmarła nagle z powodu apopleksyi. W restauracyi Lityńskiego przy ulicy Czarnieckiego, zmarł Krajewski, urzędnik bankowy, skutkiem wybuchu krwi.

— **Pałac sprawiedliwości** we Lwowie będzie w jesieni już zupełnie wykończony. Część środkowa, w której mieści się główna sala rozpraw, oraz lewe skrzydło były, jak wiadomo, już wykończone przed dwoma laty. W tych dniach ukończoną zostanie budowa prawego skrzydła od placu Halickiego, a wczoraj właśnie spadły ostatnie rusztowania z tej na wykończeniu będącej budowy. Fasadę pałacu sprawiedliwości od strony placu Halickiego zdobi u szczytu piękna grupa alegoryczna, wyobrażająca w postaciach niewieścich: sprawiedliwość i ustawodawstwo. W jesieni pałac sprawiedliwości będzie zupełnie wykończony i w tym czasie też nastąpi uporządkowanie placu Halickiego, oraz skweru obok placu, który to skwer właśnie z powodu odbywającej się budowy nieco w utrzymaniu zaniedbany został.

— **Skład senatu akademickiego** Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny 1897/8, jest następujący: Rektor ks. prof. dr. Władysław Knapuński, prorektor prof. dr. Szezęny Kreutz. Wydział teologiczny: dziekan ks. prof. dr. Chotkowski Władysław, prodziekan ks. prof. dr. Gromnicki Tadeusz, delegat wydziału ks. prof. dr. Spis Stanisław. Wydział prawniczy: dziekan prof. dr. Kasperek Franciszek, prodziekan prof. dr. Zoll Fryderyk, delegat wydziału prof. dr. Ulanowski Bolesław. Wydział lekarski: dziekan prof. dr. Kostanecki Kazimierz, prodziekan prof. dr. Łazarski Józef, delegat wydziału prof. dr. Jaworski Walery. Wydział filozoficzny: dziekan prof. dr. Karliński Franciszek, prodziekan prof. dr. Wierzejski Antoni, delegat wydziału prof. dr. Zakrzewski Wincenty.

— **Pożar.** Dzisiaj przed godziną pół do 4 rano wybuchł pożar przy ul. Piotra Skargi pod l. 6. Z nieznaną przyczyną zajął się dach nad lodownią Schleichera. Na miejsce pożaru przybyły trzy tony straży pożarnej, oraz straż ochotnicza; ogień zlokalizowano i w przeciągu godziny ugaszono.

— **Ślub.** Dnia 20 b. m. odbędzie się w Krakowie w kościele św. Szczepana (OO. Karmelitów) na Piasku ślub dr. Mieczysława Narutowskiego z panną Bronisławą Wolańską, córką Dyonizego i Maryi Wolańskich.

— **„Sokoł“ w Żółkwi.** W dniu 1 sierpnia b. r., odbędzie się w Żółkwi w podwórz Zamku królewskiego i w przylegającym doń ogrodzie kasynowym wielki festyn ludowy, z którego dochód przeznaczony jest na budowę gniazda sokołowego. Komitet spodziewa się, że dochodem z tego festynu uzupełni fundusz potrzebny na budowę gmachu „Sokoła“, którą to budowę już rozpoczęto.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Edmund Rapoport, słuchacz II roku prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, przeżywszy lat 20.

— **Krynica.** Do dnia 7 b. m. bawiło w Krynicy od początku sezonu rodzin 931, osób 1497.

— **Z Zakopanego** piszą nam: Prześliczna to kraina, ten zakątek górski Zakopane! Opatrzność uposażyła je tak dostojnie wspaniałe widoki, oblała taką aureolą piękną, jak żadną część Polski. Nie potrzeba być marzycielem ni poetą, by zachwycić się tem szafrowem bez najmniejszej skazy niebem, nie trzeba znać się na artyzmie, by pojąć całą grozę i majestat tych fantastycznych gór i skał, co przy pięknym zachodzie słońca zdają się oblać purpurą, płonąć w oddali... A te kłęby szarych, dziwnie ukształtowanych chmur, które jak stada ptactwa wychodzą z głębokich przepaści i powoli snują się po malowniczych szczytach, a nawet w dniu pogodnym ten olowiany obraz widnokręgu, co chwilę w inną zmieniający się barwę, czyż mało piękny — czy nie zajmie sobą nawet obojętnych — nawet takich, o których poeta mówi, że są bez serc, bez ducha? Kto raz zwiędził tę krainę pełną czarów, już z nastaniem wiosny marzy o tem, by rychło nadszedł czas wypoczynku, czas do upragnionego wyjazdu w Tatry.

Sezon obecny w Zakopanem należy do bardzo pięknych, bo sprzyja mu stała od kilku tygodni trwająca pogoda. Zjazd gości coraz liczniejszy, a niewątpliwie po 15 lipca wzmoże się znacznie. Uprzedzenia, iż brak już mieszkań w Zakopanem (jakie codziennie słyszmy od przyjezdnych) a puszczone jak fajerwarki po drodze w różnych miejscowościach, są zupełnie niezasadne, bo w Zakopanem tyle nowych przybyło domów, że nawet najliczniejszy zjazd gości znajdzie wygodny przytułek. Ale nie tylko przez nowe okazałe budowle zmienił się wygląd Zakopanego; Zakopane zmieniło się znacznie przez lepsze urządzenie dróg, lepsze oświetlenie, przez większą dbałość o utrzymanie czystości, porządku między woźnicami, a co najważniejszą przez znacznie lepszą, niż w innych latach muzykę, która choć jeszcze nie odpowiada wybrednym wymaganiom publiczności, przecież przez wzgląd, że większość jej stanowią górale, od dwu lat dopiero zaprawiani do tej sztuki — na wszelkie pobłażanie zasługuje. Uporządkowaniem Zakopanego zajmuje się energicznie komisarz rządowy p. Stieber.

Od kilku dni bawią tu ks. Arcybiskup Stablewski, Ekszellenca były Minister dr. Dunajewski, Henryk Sienkiewicz, Piotr Chmielowski i wielu innych.

Wczoraj mieliśmy sposobność oglądać wyroby drzewne i rysunki uczniów tutejszej szkoły rzeźbiarskiej, które prace obejmie „Wystawa” urządzona między 15 a 30 lipca. Postęp, jaki ta szkoła zrobiła od zeszłego roku, zawdzięczać należy znakomitemu kierownictwu p. Kovátsa, dyrektora tego zakładu, który od roku zajmując to stanowisko nie zawiódł oczekiwań i utrwalił opinię, która mu słusznie w świecie artystycznym niepoślednio wyznaczyła miejsce.

— **Ś. p. ks. dr. Jahnelowi**, o którego zgonie donieśliśmy onegdaj, poświęcają dzienniki bardzo ciepłe wspomnienie. Ks. prałat dr. Jahnel, delegat biskupi w Berlinie i protonotaryusz apostolski, umarł w niedzielę rano w zakładzie św. Jadwigi. Zmarły urodził się w 1834 roku w Bisehofswalde pod Nissą, gdzie mu upłynęły pierwsze lata szczęśliwego dzieciństwa pod okiem pobożnych rodziców, zamożnych wieśniaków. Ukończywszy w Nissie gimnazjum, udał się s. p. Jahnel do Wrocławia, gdzie po ukończeniu studiów teologicznych otrzymał dnia 2 lipca 1859 roku święcenia kapłańskie. Nie uznał jednak jeszcze wykształcenia swego za zupełne i dlatego studiował jeszcze do 1863 roku w Berlinie filozofię i historię i złożył egzamin państwowy, uzyskawszy zarazem stopień doktora filozofii. Następnie pracował jako nauczyciel gimnazjalny w Kłodzku i zarazem jako przełożony konwiktu dla chłopców. Działanie jego na tem polu znalazło aż nadbyty szybki koniec z wybuchnięciem walki kulturalnej. Zamknięto konwikty i seminaria i smutne nastąpiły lata dla dyecezy wrocławskiej i delegatury. Skazanego na więzienie księcia-biskupa Förstera przeprowadził na austriackie terytorium ks. Radziwiłł, dyeceza była osierocona, organizację zdołano utrzymać wśród największych trudności. W tych czasach został ś. p. ks. prałat Jahnel powołany na proboszcza w Schmotseifen, a następnie w 1886 roku zamianowany dziekanem przy kościele św. Maurycego w Wrocławiu. Otrzymał tytuł kanonika honorowego przy tym wrocławskim, został powołany na proboszcza św. Jadwigi w Berlinie i zarazem delegata biskupiego. Tutaj rozwinął zmarły błogie działania w stolicy Niemiec, zajął się szczerze, sercem całym katolikami berlińskimi, wystawionymi na przeróżne niebezpieczeństwa. Wielką uwagę zwrócił ś. p. ks. Jahnel na życie towarzystw katolickich, zwłaszcza robotników. Za jego staraniem stanęła budowa domu robotniczego, ognisko wszystkich towarzystw katolickich w Berlinie, daleki hospycjum Leona z kaplicą, a nadto otoczył serdeczną opieką towarzystwa katolickie, na których posiedzenia uczęszczał niejednokrotnie. Widząc brak domów Bożych, zakrzętał się zmarły gorliwie około budowy kościołów i jego to zapobiegliwość i staraniem zawdzięczają katolicy wzniesienie 22 świątyni pańskich w Berlinie i okolicy. Jako proboszcz św. Jadwigi, brał ś. p. ks. Jahnel także czynny udział we wszystkich sprawach publicznych.

Jakim szacunkiem cieszył się zmarły, o tem świadczą sympatyczne wspomnienia żałobne także we wszystkich niekatolickich piśmiech berlińskich. Choroba wątroby i żółtaka, która nie zmniejszała się po kilkutygodniowej kuracji w Karlsbadzie, spowodowała niespodzianie śmierć tego kapłana, który, powróciwszy do Berlina, oddał się w opiekę Sióstr w zakładzie św. Jadwigi, gdzie po kilku dniach zasnął w Panu. Pogrzeb odbył się we środę.

— **O katastrofie kolejowej pod Kassel**, donosi *Frankfurter Ztg.*: „Gdy pociąg osobowy nr. 93 przejechał stację Wilhelmshöhe, zapominano odpowiednio nastawić sygnali, skutkiem czego najechał pociąg pospieszny nr. 55 na tenże pociąg pod Kassel. Trzy osoby zabite, dziesięć ciężko, a trzy lekko ranne. Katastrofa przybrała bez porównania większe rozmiary, gdyby nie przytomność umysłu maszynisty pociągu pospiesznego, który, ujrzawszy z odległości stu metrów pociąg przed sobą stojący, puścił w ruch hamulec, czem osłabił się zderzenia się pociągów“.

— **Straszny wybuch kotła** zdarzył się w pobliżu Meksyku, w miasteczku Puebla. W chwili gdy około dwustu robotników stało przed drzwiami fabryki perkalu, czekając na wpuszczenie, nastąpił wybuch wielkiego fabrycznego kotła parowego i zamienił w mgiełkę oka cały gmach fabryczny w stos gruzów. Potężne kawały żelaza i kamienie rzucone zostały na setki metrów w koło, szerząc wszędzie śmierć i zniszczenie. Na znacznej przestrzeni wszystkie drzwi, okna i balkony zostały wysadzone ciśnieniem powietrza. Z pod gruzów fabryki wydobyto 20 zwłok i dwa razy tyle rannych. Część kotła przeleciawszy przestrzeń dwustu metrów, spadła na dom, zgmiotła dach gniebiając wszystkich mieszkańców. W stojącej niedaleko od fabryki oberze z pięknymi okazami bydła zagranicznego, wszystkie prawie kosztowne sztuki zostały zabite. Przyczyna wybuchu dotychczas niewiadoma.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Barbara Geistlener, wydała ku uczczeniu srebrnego wesela JE. Pana Ministra dr. Edwarda Rittnera i p. Heleny z Tarnawskich „Polonez”, który zaliczony niechybnie zostanie do rzędu ulubionych i popularnych utworów muzycznych. Kartę tytułową zdobią piękne portrety dostojnych jubilatów. „Polonez” wyszedł nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Elizy Orzeszkowej nową powieść „Liś uszły”, drukuje w feljetonie *Kuryer Warszawski*.

Jubileusz Jędrzeja Śniadeckiego. Komitet zawiązany w celu obchodu pamięci uczzonego chemika Śniadeckiego uchwalił co następuje: 1. Uroczyste odsłonięcie pomnika Jędrzeja Śniadeckiego nastąpi nieodwołalnie dnia 30 listopada b. r. w dzień św. Jędrzeja. Szczegółowy program tej uroczystości ułożony w porozumieniu z senatem akademickim Uniwersytetu lwowskiego zostanie później ogłoszony. 2. Pomnik składać się będzie z popiersia, które spocznie na konsoli (kroksztynie) połączonej architektonicznie z tablicą pamiątkową. Zarówno popiersie jak i podstawa wraz z tablicą będą marmurowe. 3. Wykonanie powyższej pracy, wedle przyjętego projektu, powierzono artyście rzeźbiarzowi p. Antoniemu Popielowi. Niezależnie od powyższych uchwał — polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika wyda swym nakładem jubileuszowy zeszyt swego organu „Kosmos”, poświęcony pamięci i czi Jędrzeja Śniadeckiego. W zeszyt tym obok życiorysu, pióra p. Stanisława Sehnür Pępłowskiego, będą pomieszczone rozprawy o Śniadeckim jako lekarzu, fizyologu, chemiku i nauczycielu, oraz studium nad jego teorią jestestw organicznych.

Puszkini i Mickiewicz. Pod tym tytułem umieściły w dniach ostatnich *Petersb. Wiedomosti* ciekawy bardzo artykuł, z którego ważniejsze ustępy powtarzamy: W nr. 116 *Moskowskich Wiedomosti* z dnia 29 maja, znajduje się artykuł Ł-ko, korespondenta z Warszawy p. t.: „Rosoflistwo Mickiewicza”. Pan Ł-ko wypowiedział sądy swe o Mickiewiczu z aplombem znawcy, w rzeczywistości zdradza bardzo słabą znajomość poezyi Mickiewicza. Powinniśmy także wykażać, że p. Ł-ko rzuca oszczerstwo na Mickiewicza, twierdząc, iż w opowiadaniu o potyczce. Rosyjanie przedstawieni są jako tchórze. Rosyjanie u Mickiewicza biją się mężnie. Prawda, że przed zaczęciem bitwy pili i źle strzelają, a pili dla tego, że ich ugaszczano i do potyczki nie doszłoby, gdyby nacelnik oddziału rosyjskiego, major Płut, zgodził się puścić wziętą do niewoli szlachtę. Prawdziwy Rosyjanin kapitan Rykow, przedstawiony w poemacie jako człowiek honorowy, ludzki, dobroduszny, męzny, wspaniałomyślny, można powiedzieć prawdziwy rycerz, przytem prosty i bez pretensyj.

Daleko gorsze to, iż p. Ł-ko przypisuje Mickiewiczowi grubiańskie i ubliżające wyrażenie

o Puszkynie, mianowicie dowodzi, jakoby Mickiewicz nazwał patryotyczne poezje Puszkina „wyciem psów”. W poezyi, na którą powołuje się p. Ł-ko: „Do przyjaciół moskali” Mickiewicz pisze: „Może kto z was, moich byłych rnskich przyjaciół teraz (t. j. po powstaniu 1831 roku) za pieniądze sławi tryumf nad moją ojezyzną, plami ręce w krwi moich rodaków i pozycytuje sobie za zasługę, że go przeklinają...” „Słowa ich (wrogów Polski) wydadzą mi się wyciem psów”. Ale przecież Puszkini z powodu wzięcia Warszawy 1831 r., napisał jak wiadomo:

„Kto padł w boju ten nietykalny,
Oni Nemezys narodowej
Nie ujrzą gniewnego obliza,
I nie usłyszą pieśni dotkliwej
Z ust rosyjskiego pieśniarza“.

Mickiewicz, jak każdy literacko wykształcony człowiek, wiedział bardzo dobrze, iż Puszkini jako patryota rosyjski w lepszym znaczeniu tego słowa, nie za pieniądze sławił tryumf oręża rosyjskiego.

Oczywiście, iż wyżej cytowane szlachetne słowa Puszkina w żaden sposób nie mogą być podciągnięte pod określenie „wycie psów”, o którym wspomina Mickiewicz.

Następnie p. Ł-ko pyta, czy wie publiczność rosyjska, czem skończyła się przyjaźń Puszkina z Mickiewiczem? A my zapytamy pana Ł-ko, czy też on wie, czem skończyła się ta przyjaźń? P. Ł-ko mówi, że Puszkini nazwał Mickiewicza poetą nienawidzi, schlebającym rozkiełzanemu tłumowi. Ale p. Ł-ko nie dopowiada, że poezje swoją Puszkini kończy tak: „O, Boże! powróć spokój do jego zagniewanej duszy“.

Tak wyraził swe wspaniałomyślne uczucia w stosunku do poety polskiego szlachetny Puszkini w ciężką chwilę 1831 roku, a po latach sześciu, gdy Puszkini zginął w pojedynku, Mickiewicz przyszedł do pani Smirnowej w Paryżu i zameldował się: „Mickiewicz — przyjaciel Puszkina”. Przybył, odziany w grubą żałobę, był bardzo wzruszony, a potem umieścił w gazecie francuskiej „Globe” artykuł pełen współczucia dla Puszkina. Naturalnie p. Ł-ko nie uwierzy w szczerostwo Mickiewicza — i dostrzeże w tem pochlebstwo i układność. Ale sądzę, iż proste rozumowanie logiczne przekona każdego, że Mickiewicz, podówczas emigrant, nie mający zamiaru nigdy powrócić do Rosyji, nie mógł kierować się w danym wypadku względami korzyści osobistych, lecz przeciwnie, otwarciem i uczciwie sławiąc Puszkina, mógł ściągnąć na siebie nagany wielu Polaków z pośród emigrantów, zapelniających w owe czasy Paryż.

JULIUSZ ZEYER. VERTUMNUS I POMONA.

(Przełożył Z. P.)

(Ciąg dalszy).

Długo mieszkał z nią potem w jaskini na zboczu góry, skąd daleki otwiera się widok na modrą, rozległą, pagórkowatą krainę i na bezbrzeżne za nią równie. W cieniu jaskini śpiewał jasny źródł, a dokoła szumiały drzewa. Tam narodziła się Pomona. Ale po jej urodzeniu znikła jej matka, daremnie wołał i szukał jej kochanek w tęsknocie i bólu. Nie kochała go już. Mawiał z płaczem później, że cała jego miłość została odrzucona, jak drogi klejnot, zdeptana w prochu, jak olej święty, wylany na wyszłą ziemię! Po długim, daremnem szukaniu, zabrał dziecię i, niosąc je na plecach, wrócił do starych swych rodziców. Ci od piąciu już pokoleń mieli w posiadaniu ten stary ogród, w którym Pomona odtań żyła. Od ojca uczyła się chodźcie koło szepców i łóz winnych, i jedyna to była jej radość i namiętność. Nie wychodziła prawie z ogrodu i wyrastała w nim, jak cudnie piękny kwiat. Przechadzała się tam pod drzewami, owieszonymi złotym owocem. Miłowała drzewa bardziej, niż ludzi. Teraz żyła zupełnie sama, bo ojciec jej i rodzice jego zmarli przed laty. Hersylia, która z rodziną Pomony niejako się zrosła, bo parodzie jej służyli już w właścicieli tego ogrodu, była jedyną jej towarzyszką. Zajmowała się wszystkiemi robotami domowymi. Wszystkiego tego dowiedziała się teraz od niej samej najszczegółowiej. Gdy umilkła, znużona długiem opowiadaniem, rzekłem:

— Trzykroć szczęśliwy mąż, który kiedyś Pomonej twoją za żonę pojmie. Błogosławię jej. Niech bogi też ją błogosławią.

— Dzięki za twe dobre życzenia — odparła Hersylia — ale Pomona gardzi miłością. Pamięta, co ojciec jej wycierpiał, bo wiedź, że nigdy z bólu swego się nie wyleczył. Po trzykroć wraciał na skalne zbocza góry Sorakte, szukając jej, która go zapomniała, i zmarł, lejąc łzy, że tak gorzka była dola prawdziwej miłości i że najwierniej miłujący tak rzadko spotykają się z wzajemnem kochaniem.... Jestem też tego przekonania i dla

tego troskliwie zamykam wrota ogrodu, chcąc Pomonej od nieszczęścia uchronić. Piękna jest i poszukiwana, acz żyje w ukryciu. A szkodzić nie brak! Jak często włożyli się już faunowie koło murów naszych! Znajdowałam w piasku ślady ich nóg. Ale zażegnałam dotąd każde niebezpieczeństwo. Przeszłej nocy połamały jakieś swawolne duchy silną wichurą wysoki nasz płot po jednej stronie ogrodu. Jeśli wiesz kogo, ktoby szkodę umiał naprawić, poszlij mi go, dobry starzec. Nie pójdzie od nas z próżnemi rękoma, wierzaj. Ale teraz pora zabrać się do roboty.

Temi słowami zakończyła Hersylia i odeszła. Wstałem i wróciłem do lasu. Tam odszukałem źródło, u którego Pomonej po raz pierwszy ujrzałem. Czemu tak bacznie i z takim wyrazem radości w nie się wpatrywała?

Zamyślony i zaciekawiony pochyliłem się nad wodą jasną, przezroczystą i chłodną. Ujrzałem w niej własny mój obraz. Nigdy jeszcze odbicia swego tak badawczo nie oglądałem jak teraz. Czy mogłaby jej się spodobać twarz moja? Wątpliwie mnie zdjęła. Jakim niepokojnym wydawałem się sam sobie, jakim niemożliwym! Gdyby nie ten delikatny puszek nad górną wargą, wyglądałbym prawie na dziewczynę! To było niedobrze! W ogniu miłosnym, jak w ogóle we wszystkim, co się samym rozumem wyłómaczyć nie da, kryje się coś podobnego do strachu. Bojaźń ta ma w sobie coś świętego... Ale bez uczucia, że moglibyśmy uleść, nie ma bojaźni, mogłaby ją więc uczuć na widok mego tak mało męskiego lica? Nie wywołaż ono raczej uśmiechu na jej ustach? Naraz obraz mój wydał mi się tak wstrętnym, że rzuciłem kamieniem w wodę, aby w zburzonej toni znikł. Siadłem na trawie i rozmyślałem. Nagle usłyszałem śpiew — przez bór szła gromada mężów, powracali z kąci z pól, bo nieśli różne narzędzia rolnicze. Byli smukli jak słupy, siła buchała z tych ciał, z czuły tryskały im iskry. To byli mężowie! Przed tymi drżałaby trwożnie Pomona, ale wzrok jej z pewnością by się na którymś z nich zatrzymał. To było mi wskazówką. Przybrałem na drugi dzień powierzchność, twarz i postawę podobną i udałem się ku zaklętemu ogrodu czarownej Pomony. Byłem do brze zbudowany, silny, wysoki i ogorzały od słońca. Włosy miałem ciemne, oczy jak noc, a płomień namiętności strzelały z nich. Przepłótem sobie włosy wieńcem z zielonych kłosów i dzikiego maku. Zapukałem pewnie do wrót i wdzięcznym, głębokim głosem rzekłem do Hersylii, gdy zjawiała się na progu, w ten sposób:

— Posyła mię dobry Nisus, starzec, który wczoraj z tobą rozmawiał. Wiatr połamał ci podobno płoty. Chętnie tę szkodę naprawię, aby łąnie z lasu do ogrodu się nie dostały i roślin nie poniszczyły.

— Wejdz — rzekła z przyjaznym uśmiechem, i szczęśliwy, wzruszony stanąłem pod kołyszącym się jabłonią, które partryły na rosnącą od dziecka w cieniu ich Pomona.

Hersylia poprowadziła mię do połamanego płotu i zaczęła pracować gorliwie. Gdy wszakże odeszła, obejrzałem się po ogrodzie. Ujrzałem Pomonej. Była piękna nad wyobrażenie w tym przez nie nie zamąconym spokoju. Słodko szeptały drzewa, słodko śpiewały ptaki. Pomona trzymała w ręku gliniane, owalne, pięknych kształtów naczynie, czerpała wodę ze źródła pod starym wiązem i polewała kwiaty, wyziewające woń balsamiczną.

Odrzuciłem narzędzia, zbliżyłem się do dziewczęcia i rzekłem cicho: — Pomono! Obróćcia się i spokojnie patrzyła na mnie.

Spuściłem oczy mimowolnie — i ujrzałem w krynicy odbicie postaci, którą na siebie wzięłem. Byłem zadowolony, tembardziej, że oczy jej teraz również mimowoli w wodę się zapatrzyły i marzącami się stały, a od czasu do czasu uśmiech koło ust jej zaigrał. Widocznem było, że powierzchność moja miłe na niej robi wrażenie, i to mi dodało odwagi.

— Pomono, — rzekłem — czy nie bywa ci tu tęskno niekiedy, w tym pięknym wprawdzie ogrodzie, ale zarazem w takim odosobnieniu i odgradzeniu od reszty świata? Czy nie przyszło ci nigdy na myśl, że mogłabyś też siedzibę swoją porzucić?

— Nie — odpowiedziała — dokądżebym poszła? Czy znasz jakie miejsce piękniejsze od tej doliny? Wątpię.

— Znam miejsce piękniejsze — rzekłem. — Dolina, w której mieszkam, szersza jest i wolniejsza. Złote falują tam pola, winnice roz-wieszają swe zdobne gronami wieńce po wszystkich stokach, a w dali błękitnieją góry. U ciebie skowronki śpiewają radośnie, ale tam zawodzą słowiki. Kruszcowym grotem ryje brudzi głębokie w roli, która jest moja, a ona w dobroci nieskończonej wynagradza mię jeszcze za mękę swą przeświętym darem, chlebem życiodajnym! Drzewa moje obficie jeszcze darzą mię owocem, niż twoje ciebie, a białe stada pasą mi się na łąkach i odpoczywają w zielonym cieniu na skrajach gajów, gdzie dusze zmarłych przodków mych przebywają i błogosławią mi. Domek mój niski, lecz błogosławiony przez bogi. Składam

im dzięki w uroczyste dni, gdy ja i towarzysze moi chodzimy milcząc, z modlitwą w sercu, po szerokich łanach i rosistych pastwiskach, pałac na kruszcowych misach wonne żywice, sypiąc kwiaty, odziani w białe szaty... Życie to nie jest samotne, Pomono, a jednak bywa mi tęskno, bo słyszę w szelestach kłosów, szumach drzew, śpiewach słowików i drozdów jedno wciąż, jedno najśodsze słowo, za obietnicami którego zdycham i schęgnę... Pomono, to słowo zowie się miłością!

— Po co opowiadasz mi to wszystko? — spytała, a uśmiech znikł z jej twarzy.

— Dla tego — odpowiedziałem — że pragnieniem moim, głodem moim jesteś jedynie ty! Za tobą zdycham, do ciebie wyciągam ręce. Bez ciebie nie ma dla mnie gędzby w szelestach kłosów, szumach drzew, śpiewach ptaków. Bez ciebie słyszę w tem wszystkim tylko płacz, płacz swego serca. Jeśli nie wejdiesz pod strzechę mą, dom mój stać będzie pustką, a ogień wygaśnie na ognisku mem.

— Nie pójdę z tobą — rzekła, wstrząsając głową. — Nie wiem, co jest miłość. Odejdź w pokoju.

— Pomono — zawołałem — z ciebie mówi tylko płochliwość i wstyd dziewczycy. Nie chcesz spojrzeć na mnie, ale patrzyłaś przed chwilą na obraz mój w krynicy i oczy twoje mówiły doń inaczej, niż usta teraz do mnie. Żrenice twoje były tak tęskne, że niepodobna, byś nie wiedziała, co jest miłość!

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Praca pszczół. Jeden z botaników niemieckich podaje ciekawe uwagi o pracy pszczół. Przygotowując pszczoły w końcu sierpnia do zimowli, ważył ul po ulu, ażeby dowiedzieć się, jaka też była praca jego piętnastu ulów, od wiosny obserwowanych. Na wiosnę w kwietniu ważyły brutto 276 kg., w końcu sierpnia ważyły 466 kg., wykazały więc przyrost na wadze 190 kg. W ciągu lata wybrał z tych ulów 125 kg. miodu, oprócz tego wydały one 10 rojów, które w końcu sierpnia jednocześnie z tamtymi ważone, wykazały wagę 130 kg., co razem czyni przyrostu 445 kg. Ile pszczoły przyniosły wody, pyłku kwiatowego i miodu, i ile zużyły na swe utrzymanie, trudno ściśle obliczyć, ale przypuszcza, że przenosi wagę przyrostu, dającego się skontrolować. Jeżeli się do tego uwzględni, że słodki sok z kwiatów zbierany, zawiera co najmniej 50 pre. zbytcej wody, która się musi ulotnić, żeby z niego powstał miód i że pożytek zbierały z co najmniej 0.5 kilogramowego oddalenia, natenczas można mieć wyobrażenie, jakiego ogromu pracy kosztował miód z ulów ujęty i w nich zawarty.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11.35 do 11.40, loco Olomunice 10.55 do 10.65, loco Berno-Wiedeń 10.65 do 10.75, na sierpnie loco Aussig 11.40 do 11.45, cukier w kostkach prima 35.— do 35.25, secunda 34.75 do 35.—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16.50 do 16.60. Nafta kaukazka transito Tryest 4.50 do 4.75, galicyjska przezroczyta 17.— do 17.25.

Targ zbożowy.

Lwów, 15go lipca, pszenica 8.— do 8.25 zł., żyto 5.75 do 6.—, jęczmień browarny 5.50 do 6.—, jęczmień pastewny 5.50 do 6.—, owies 6.— do 6.40, rzepak 11.— do 11.50, groch 5.— do 8.—, wyka — do 4.75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara 5.— do 5.50, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokojenie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

We wtorek po południu odbyła się w Wiedniu pod przewodnictwem Najj. Pana wspólna Rada Ministrów, w której wzięli udział wspólni PP. Ministrowie: hr. Gofuchowski, Kallay i gen. kaw. Krieghammer, oraz PP. Prezesowie gabinetów hr. Badeniego i Banffy. Jak już wczoraj donieśliśmy, hr.

Banffy wyjechał tegoż dnia wieczorem z powrotem do Budapesztu.

Najj. Pan przyjął wczoraj na audyencyi P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego.

Fremdenblatt donosi: Najj. Pan dowiadywał się z powodu wypadku, jaki miał cesarz niemiecki, ze współzuciem o stan zdrowia cesarza i otrzymał zawiadomienie, że depesza Monarchy będzie natychmiast przesłana cesarzowi Wilhelmu. Do tej odpowiedzi była dodana wiadomość, iż stan zdrowia cesarza Wilhelma jest ciągle zadowalniający.

Najd. Cesarzowiczowa-Wdowa Stefania jak donoszą z Moskwy, przejechała w sobotę przez Moskwę w podróży do Niżnego Nowogrodu i parowcem udała się do Samary. Dziś o godz. 6 po południu ma przybyć do Moskwy ponownie. Jakkolwiek Najd. Cesarzowiczowa-Wdowa podróżuje incognito, przygotowują jej mimo to w księżę Sergiusz z małżonką serdeczne przyjęcie, w swej posiadłości wiejskiej pod Moskwą, Ilinskoje.

Trybunał państwa w Wiedniu uznał, że przez rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczące rozwiązania stowarzyszeń kolejowych, nie została naruszona ustawa.

Z Wiednia donoszą, że zamiar urzędzenia ogólnego wiecu austriackich katolików, zaniechano na ten rok. Wiec jednak odbędzie się z pewnością w r. 1898.

W skutek zaproszenia praskiej rady miejskiej, miał się odbyć — jak wiadomo — 18 b. m. w Pradze czeski wiec miast, na który zaproszeni zostali burmistrzowie i prezesi rad powiatowych ze wszystkich części Czech, Morawy i Śląska. Na wiecu miano rozprawić o prawach czeskiego języka. — Tymczasem na przedwczorajszym posiedzeniu uchwalili praska rada miejska odbycie wiecu odroczyć na czas nieoznaczony.

Köln. Ztg. omawiając zajścia w Chebie, zaznacza, że mimo wytknięć się dającej sympatii dla współrodaków, wypadła potępić to, że niemieckie żywioły Rzeszy biorą bezpośredni udział w walce przeciw zaprzyjaźnionemu rządowi, jak niemniej to, że Austriacy walcą wewnętrzną chęcią wnieść do państwa niemieckiego przez urządzenie zakazanych manifestacyj na terytorium Rzeszy niemieckiej.

Z Berlina donoszą, że cesarz Wilhelm zaniechał dalszej podróży na Północ. Oko jeszcze nie zagojone, niebezpieczeństwa jednak nie ma najmniejszego.

Dzienniki berlińskie zwracają uwagę na to, że wedle ostatnich dyspozycji p. Bülow towarzyszyć będzie cesarzowi Wilhelmu w podróży do Petersburga i wysnuwają stąd wniosek, że powołany on jest do zajęcia wysokiego stanowiska.

Wedle depeszy z Petersburga do **Köln. Ztg.** kanclerz ks. Hohenthal przyjedzie tam 7 sierpnia koleją i po odwiedzinach cesarza Wilhelma powróci znowu drogą lądową do Niemiec. Okrętowi, którym popłynął cesarz Wilhelm, towarzyszyć będą trzy niemieckie monitory, pozostające pod dowództwem brata cesarskiego, ks. Henryka. Dziennik ten zapewnia dalej, że z cesarzem nie pojedzie do Petersburga następca tronu.

Ks. Ludwik Napoleon, pułkownik rosyjskiego pułku gwardyjskiego, wyjedzie wkrótce za dłuższym urlopem. Widocznie car Mikołaj nie chce, aby brat pretendentów do tronu Francji pełnił służbę podczas pobytu prezydenta Faure'a w Petersburgu.

Z Belgradu urzędownie zaprzeczają rozsiewanym w ostatnich dniach pogłoskom o mobilizacji serbskiej armii.

Z Konstantynopola donoszą, że w odpowiedziach wszystkich monarchów na listy sułtana położono główny nacisk na to, aby Turcy w kwestyi uregulowania granicy tessalskiej zastosowali się do woli Europy. Stanowczym przedewszystkiem ma być ton odpowiedzi cesarza Mikołaja, dano w niej bowiem do zrozumienia, że w razie dłuższego oporu Turcy naraziłyby się na niemiłe dla siebie represalia.

Sułtan miał na to oświadczyć, że będzie się starał uwzględnić życzenie Europy, nie przyjmując jednak odpowiedzialności za skutki wrażenia, jakie zupełne oddanie Tessalii wywarłoby na lud i armię.

Cesarz niemiecki oznajmił w swej odpowiedzi, iż rząd jego zastanowił się jeszcze raz nad żądaniem sułtana. Rząd niemiecki polecił następnie ambasadorowi, ażeby przedstawił Porcie konieczność ustępstw.

Do berlińskiej **Post** telegrafują z Konstantynopola o znacznym wzburzeniu umysłów tatrzej ludności mahometankiej. Sułtan otrzymuje mnóstwo listów z pogórkami. Na murach pałacu sułtańskiego codziennie znaczą się ostrzeżenia i pogrozki, przestrzegające sułtana przed oddaniem Tessalii. Oficerowie, urzędnicy i duchowni oświadczyli się głośno przeciw opuszczeniu Tessalii. Cały ten jednak ruch zdaje się być sztucznie wznieconym.

Do **Politische Correspondenz** donoszą z Aten: Na depesze króla Jerzego, wystosowane do cesarza Mikołaja i do królowej angielskiej, w których wyrażano życzenie, aby rokowania pokojowe zostały przyspieszone, nadeszły z Petersburga i z Londynu uspokajające odpowiedzi, które znowu do pewnego stopnia poprawiły usposobienie w pałacu królewskim.

Wedle informacji otrzymanych w Atenach, w Wolo zmienili Turcy od kilku dni swe postępowanie wobec chrześcijan. Żołnierze z regularnej armii i basybożnicy, dopuszczają się codziennie bezkarnie rozmaitych napadów i rabunków. Aresztowania są na porządku dziennym.

Według depesz z Rzymu, tamtejsza kolonia francuska urządziła wczoraj z powodu święta narodowego ucztę. Ambasador francuski Billot, wniósł podczas tej uczty, następujący toast: Na nowy rok miałem pożądaną sposobność wyrazić moją radość, że stosunki nasze do Włoch poprawiły się i że na przyszłość w tym kierunku, są najlepsze widoki. Dzisiaj do tego nie mam nic dodać, — ani też nie ująć nie potrzebuje. Dzieło ponownego wzajemnego zbliżenia się między mocarstwami postępuje ciągle naprzód. Jestem pewny, że dojdziemy do celu, do którego wszyscy dążymy.

Z Rzymu donoszą do **Pol. Corr.**, że mocarstwa mają zamiar, postanowienia konwencji sanitarnej, zawartej w Wenecji w dniu 19 marca b. r., chociaż postanowień tych jeszcze nie ratyfikowano, w razie potrzeby wprowadzić już teraz w życie.

Według włoskiego dziennika **Opinione** śledztwo przeciw aresztowanemu anarchiście, współnikom Acciarita, jest w toku. Bardzo obciążający materiał dowodowy zgromadzono przeciw redaktorowi dziennika socjalistycznego **Avanti** Cherubinowi Trencie, u którego znaleziono bardzo kompromiujące listy. **Opinione** zaznacza, że stwierdzono obecnie stanowczo, iż zamach Acciarita był rezultatem spisku, oraz że policja poczyni jeszcze liczne aresztowania.

Na wczoraj przypadała rocznica zburzenia Bastylii, którą rok rocznie obchodzą w Paryżu i we Francji jako święto narodowe. Według depesz, wczorajsza uroczystość odbyła się spokojnie, bez żadnego wypadku, przy bardzo pięknej pogodzie. Na polu Longchamps odbyła się wielka rewia wojskowa a we wszystkich dzielnicach Paryża zabawy ludowe. Popołudniu o godz. 2 na placu opery, w okolicy Montmartre i na wszystkich innych nadających się do tego placach rozpoczęły się tańce. Jak depesza zaznacza, szeregowe zajęcia wzbudzały tańczące grupy na **place Ambroise** w pobliżu Boulevard Voltaire, a to dla tego, ponieważ tam każdy z tańczących musiał ważyć co najmniej 200 funtów... Rewii wojskowej na placu Longchamps przyglądały się tłumy, złożone z około 100.000 ludzi. Byli obecni: prezydent Faure, minister wojny, komendant miasta generał Saussier i wszyscy ministrowie. Postawa wojska zyskała powszechne uznanie. Wspaniałe wypadł i wywołał powszechny zapal, kończący rewie atak kawaleryi przed trybuną prezydenta. Ulice Paryża były wspaniale przystrojone a przez cały dzień roły się wielotysięcznymi tłumami.

Prezydent Faure uczestniczył przed kilkoma dniami przy otworzeniu nowego mostu imienia Mirabeau w Paryżu. Prezydent rady municypalnej Sauton w przemowie swej, nawiązał do bliskiej podróży prezydenta, wyraził nadzieję, że Faure będzie tłumaczem ogólnych uczuć Francji w obec Rosyji.

Reprezentant Anglii w Egipcie, Lord Cromer odjechał wczoraj z Aleksandryi do Anglii.

Hiszpański minister spraw zagranicznych, ks. Tetuan i poseł japoński Ito mieli onegdaj odbyć konferencyę w San-Sebastian. Hiszpańskie poinformowane sfery twierdzą, że szło w tej konferencyi o przyznanie zaczepno-odporne między Hiszpanią a Japonią, skierowane przeciw aneksyi wysp hawajskich i Kuby przez Stany Zjednoczone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał rewidentowi rachunkowemu w c. k. wyższym Sądzie krajowym w Krakowie Rudolfowi Stenzlowi, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, tytuł i charakter radcy rachunkowego.

Najj. Pan raczył udzielić Najwyższej sankcyi noweli do uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawy o drogach krajowych.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy: Marcelego Gorączkę z Krościenka do Oświęcimska, a dr. Artura Weigla z Czarnego Dunajca do Nowego Targu.

Wiedeń, 15 lipca. *(Tel. prywatny).* W sprawie cieszyńskiego gimnazjum pisze *Fremdenblatt* dosłownie: „Jak nam z najwiarygodniejszej strony donoszą, w sprawie nadania prawa publiczności gimnazjum polskiemu w Cieszynie, nie zapadła dotąd żadna decyzja. Do wydania tej decyzji potrzeba jeszcze dalszej inspekcji tego zakładu, która odbędzie się w miesiącu październiku. Z tego wynika, że wszystkie łączące z tą sprawą w rozmaitych organach kombinacje pozbawione są wszelkiej podstawy.“

Ten sam dziennik donosi: „W celu wydania decyzji w sporze o t. zw. „Morskie Oko“ zamianowany został ze strony austriackiej Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, Aleksander Tehorznicki, a ze strony węgierskiej prezydent król. sądu kurjalnego w Budapeszcie, Aleksander Vertesy. Superarbitrem będzie prawdopodobnie któryś z zagranicznych prawników.“

Zagrzeb, 15 lipca. Sejm kroacki z Najw. polecenia został zwołany na 29 b. m.

Petersburg, 15 lipca. Potwierdza się wiadomość, że ministerstwo komunikacyi rozważa projekt budowy kolei z Trawnika do Tomaszowa Lubelskiego.

Sofia, 15 lipca. Ks. Ferdynand złoży na początku jesieni wizytę ks. Mikołajowi czarnogórskiemu w Cetynii. Towarzyszyć mu będzie prezes gabinetu Stoilów.

Konstantynopol, 15 lipca. Dotychczas aresztowano przeszło sto osób, oficerów i uczniów szkoły wojskowej, marynarskiej i wojskowo-medycznej pod zarzutem szerszenia agitacji młodo-tureckiej. Proces ich będzie przeprowadzony przed nadzwyczajnym sądem wojennym, złożonym z oficerów armii i marynarki.

Konstantynopol, 15 lipca. W kołach zbliżonych do ambasadorów przypuszczają, że na ostatniej radzie gabinetowej pod przewodnictwem sułtana zapadły uchwały, zawierające pewne ustępstwa.

Konstantynopol, 15 lipca. Austro-węgierski okręt stacyjny „Taurus“ wpłynął na Czarne morze, po którym będzie krążył przez dwa tygodnie.

Sułtan obdarował komendanta tessalskiej armii Edhema baszę, jego zastępcę Ruszdia baszę, dalej komendanta epirockiego korpusu Hifzi baszę, oraz dziewięciu innych generałów szablami honorowymi.

Główny zarząd armii operacyjnej przeniesiono od wczoraj z Larissy do Domokos.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15go lipca 1897, godzina 10 minut 45. Akcje kredytowe 368.37, Akcje kolei państwowej 351.—, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 85.25, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 239.—, 4-pre. listy zastawne banku krajowego 97.60, 4-pre. pożyczka krajowa z r. 1893 97.50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-pre. węgierska renta złota — za 100 marek 58.70 —, Alpine 124.60. Uspokojenie silne.

Wiedeń, 15go lipca 1897, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 123.80, Węgierskie akcje kredytowe 398.—, Akcje anglo-austriackie 158.50, Akcje banku Union 299.50, Akcje kolei południowej 85.50, Losy tureckie 58.60, Akcje kolei państwowej 351.25, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 285.50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98.—, Akcje tytoniowe 159.—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.60, Akcje kolei Ebental 261.—, Akcje banku dla krajów koronnych 240.—, 4-procentowa węgierska renta złota 122.75, Akcje banku związkowego 258.50, Rubel papierowy 1.27.—, Węgierska renta papierowa 100.20, Kredytowe ziemski 451.—, Kredyty 369.—, Rimamurania 254.50. Uspokojenie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadesłane.

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kanton wymiany oraz Oddział depozytowy których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego, do frontowych lokali w parterze

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmując do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. wa. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancerniej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje pieniądze lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym. 497

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 lipca 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. L. br. Brückmann z Manastyrca, E. br. Brunicki z Zaleszczyk, M. Lisowiecki z Chłopc, J. Paygert z Streptowa, B. Rozwadowski z Turówki, E. Lityński z Litwinowa, M. Zakrzewski z Czolhan, R. Kryński z Warszawy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. Wybranoński z Kimirza, W. Prtociok Bukomysz, K. Chlebowski z Krakowa, T. i W. Rozwadowski z Wiednia, J. Tausche z Prag, St. Okęcki z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. T. Faliszewski z Żółkwi, Hr. Grudziński z Rossyi, T. Marconi z Krakowa, L. de Bernardy z Lrdynu, A. Chryzatyńska z Rossyi, E. de Maitre z Preszburga.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1, 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niedyjs Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w niedzielę, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Table with columns for train direction (do Lwowa, ze Lwowa), time, and stopovers. Includes routes to Podwoleczysk, Krakowa, Iekan, Janowa, and various regional stations.

Noone godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tłustemi ramkami. — Biuro Informacyjne e. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial. udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych. sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

Cennik

wowskiej lzby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. lipca 1897.

I. Akcje za sztukę.

Table listing shares for Kar. Lud., Lwów-Czern.-Jassy, Banku hip. gal., kred. gal., Garbarni, and Fabryki wagonów.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table listing interest-bearing notes from Banku h. g., Tow. kred. gal., and Tow. kred. galic. ziemsk.

III. Obligacje za 100 zł.

Table listing bonds from Gal. funduszu propinac., Bukow. funduszu propin., Komunalne Banku kr., Kolej. lokalne, and Pożyczki kraj.

IV. Losy

Table listing lottery tickets from Miasta Krakowa and Stanisławowa.

V. Monety.

Table listing coins: Dukat cesarski, Napoleon'dor, Pół imperyal, Rubel rosyjski, papierowy, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 13 lipca 1897.

A. Ogólny dług państwa.

Table listing government debt: Jedynolity dług państwa w banknot., luty-sierpień, Jedynolity dług państwa w srebrze, kwiecień-październik.

B. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans: Losy regul. Dunaju, Pożyczka reg. Dunaju, Poż. kraj. Bukowiny, Krowińska obl. propinacyjna, Kroacyi i Sławonii, Węgier.

Galic. pożyczki

Table listing Galic. pożyczki: Galic. pożyczki kraj. z r. 1873, 1891, 1893, 1899, Pożyczka miasta Lwowa, Renta włoska, Pożyczka serb. prem., Tureckie obl. prem.

F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Table listing mortgage and debt notes: Anglo Austr. banku los., Austr. zakł. kred. ziem., Bukowiński zakł. kred. ziem., Gal. Akc. banku hip., Gal. Tow. kred. ziem., Banku krajowego dla Galicji Lodom., Banku krajowego oblig. komun., Banku krajowego oblig. komun., Banku kraj. los., Austro węg. banku los.

G. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing bonds with priority: Czesk. kolei póln., Tow. żegl. par. po Dunaju, Kolej póln. ces. Ferd. em., Kolej póln. ces. Ferd. em., Kolej Lwów-Czern.-Jassy.

H. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets: Budapeszteńskie, Zakł. kred. dla h. i p., Clary 40 zł. mk., Tow. żegl. na Dunaju, Pożyczka m. Insubruku, Losy m. Krakowa, Pożyczka m. Lublany, Palfy 40 zł. mk., Czerw. krzyża austr. tow.

Czerw. krzyża węg. tow.

Table listing Czerw. krzyża węg. tow. and other bonds: Losy fund. arc. Rudolfa, Salma 40 zł. mk., Pożyczka m. Salzburga, St. Genois 40 zł. mk., Pożyczka m. Stanistawowa, Waldstein 20 zł. mk.

J. Akcje banków (za sztukę).

Table listing bank shares: Banku Anglo austr., Peszt. banku handl., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. banku kredyt., Dolno austr. tow. esk., Gal. banku hipot., Banku dla kraj. koronnych, Austro-węg. 600 zł., Związkow. (Unionbank), Czesk. banku związk., Żywnostenska banka.

K. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing transport company shares: Bukow. kol. lok., Kolei póln. ces. Ferdyn., Kolej. kol. lokal. (akc. pierw.), Kol. Lwów-Berzece, Lwów-Czern.-Jassy, wschodn.-galic. lokaln., państwowych, południowej, węgier. galicji., Austr. Tow. żegl. na Dunaju.

L. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing industrial company shares: Tow. kopalni węgla w Brúx, Galic. karpaciek naft., Austr. tow. górnicze Alpine, Praskiego tow. żelazn. przezn., Schođnicy, Turek zarz. tytoniow., Trifail. tow. kop. węgla.

M. W a k a l e.

Table listing exchange rates: Berlin za 100 marek, Londyn za 100 funt., Paryż za 100 fran., Petersburg za 100 rubli, Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki.

N. W a l u t y.

Table listing currencies: Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niemieckie banknoty, Włoskie banknoty, Ruble.

Jako pewną lokację kapitału polecamy 4-prc. Obligacje propinacyjne — 4-prc. Pożyczkę krajową — 4-prc. Pożyczkę m, Lwowa — 5-prc. i 4 1/2-prc. Obligacje komun. Banku krajowego.

Obligacje te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY.

Licytacje.

L. 5379 (5366 1—3)
 W sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy oszczędności w Wiehczce przeciw Wojciechowi Zemli, Janowi Pytlowi, Piotrowi Pękałskiemu pto 265 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 16 sierpnia 1897 i dnia 17 września 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności 1/2 lwh. 603, 15/20 lwh. 85, 1/4 lwh. 53, 1/4 lwh. 242 i 1/4 lwh. 249 w Pogórze, oraz dożywocia 1/4 części realności lwh. 55 w Podgórzu.
 Cena szacunkowa wynosi co do połowy realności lwh. 603 kwotę 127 zł., co do 15/20 realności lwh. 85 kwotę 6901 zł. 48 ct., co do 1/4 realności lwh. 53 kwotę 136 zł. 83 ct., co do 1/4 realności lwh. 242 kwotę 94 zł. 50 ct., co do 1/4 realności lwh. 249 kwotę 550 zł. 50 ct. i co do dożywocia 1/4 części realności lwh. 55 kwotę 120 zł. w. a.
 Wadyum 10% ceny szacunkowej.
 Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuerisen w Podgórzu.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Podgórze, 20 maja 1897.

L. 4585 (5368 1—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Tysmienicy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 12 zł. 70 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Mendla Gold w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości w h. 209 gminy Krzywoty stare objętej dłużnika Ołeksy Gawadzyn własnej w dniu 16 sierpnia i 13 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
 Wadyum wynosi 9 zł.
 Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków, można w tus. registraturze przejrzeć, kuratorem wierzycieli ustanowiony p. dr. Słotwiński adwokat w Tysmienicy.
 Tysmienica, 8 maja 1897

L. 4405 (5413 1—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Tysmienicy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 40 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Giei Reiss w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości w h. 1426 gminy Tysmienica objętej dłużniczej masy spadkowej Jurka Petranika własnej w dniach 16 sierpnia 1897 i 13 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
 Wadyum wynosi 42 zł. 50 ct., wyciąg hipot., akt oszacowania i resztę warunków, wolno przejrzeć w tus. registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Franciszek Szelewski c. k. notaryusz w Tysmienicy.
 Tysmienica, 13 maja 1897.

L. 4721 (5558 1—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 170 zł. w. a. z pn. przez nielet. Michała Radewicza przeciw Józefowi Woek wywalczonej w tusąd. kancelaryj w dniach 16 sierpnia i 16 września 1897 każdakrotnie o godz. 10 przed połud. przymusową licytację realności dłużnika wykazem hipotecznym l. 891 i 892 księgi gruntowej gminy katastr. Ostrów objętej.
 Cenę wywołania realności wyk. hip. l. 890 gminy Ostrów, stanowi wartość szacunkowa 2220 zł., wadyum wynosi 222 zł., zaś realność wyk. hip. l. 892 teje gminy wartość szacunkowa 400 zł. w. a., a wadyum 40 zł. w. a.
 Na powyższym terminie realności rzezczone tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedane zostaną.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Filipa Simona ze Szczerca.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.
 Szczercz, 18 czerwca 1897.

L. 7299 (5326 1—3)
 Celem zaspokojenia wierzycieli Szymona Lama 168 zł., zostanie realność lwh 14 i 2/8 części lwh 123 Sary Amus własnych dnia 17 sierpnia 1897 i dnia 21 września 1897 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 517 zł i 6 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.
 Zakład wynosi 51 zł. 70 ct. i 60 ct.
 O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Staremiasto, 22 lutego 1897.

L. 5623 (5393 1—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 17 sierpnia 1897 i dnia 14 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 31 ks. gr. gm. Dąbrowski brańskie objętej Józefa Michońskiego

w 1/8, a 5/660 częściach Magdaleny z Mułiońskich Stolarzowej w 1/8 części, Katarzyny z Michońskich Chmurowej w 1/8 części, Tekli z Michońskich Chmurowej w 1/8 części, Franciszka Michońskiego w 1/8 a 53/560 a 1/8 częściach Michała Michońskiego w 1/8 a 12560 częściach własnej na rzecz Towarzystwa za liczkowego w Dąbrowie celem zaspokojenia resztującej sumy 2365 zł. 15 ct., wadyum 236 zł. 52 ct.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adwokat dr. Szancer w Dąbrowie
 Dąbrowa, dnia 20 maja 1897.

L. 3910 (5488 1—3)
 Sąd powiatowy Wojnicki zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 292 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Izaaka Silbera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości w h. 56 gm. Zakliczyn objętej, Antoniny Rzepcekiej własnej, dnia 17 sierpnia i 17 września 1897 o 10 przed południem.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli, ustanowiony p. Piela notaryusz wojnicki.
 Wadyum 306 zł.
 Wojnicz, 22 czerwca 1897.

L. 4654 (5676 1—3)
 W Pilźnieńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 2 sierpnia i dnia 20 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna połowy realności lwh. 275 ks. gr. gminy Dulcówka objętej dłużnika Jakóba Podgórnikę własnej celem zaspokojenia wierzycieli w kwocie 13 zł. 50 ct. z pn. Michałowi Rachlewiczowi od Jakóba Podgórnikę się należące.
 Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.
 Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 357 zł. 50 ct.
 Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności, przejrzeć można w tutejszosaądowej registraturze.
 Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu, jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności, ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Pilzno, dnia 15 czerwca 1897.

L. 2351 (5671 1—3)
 Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej małol. Barbary Słowiakówny pko małol. Stanisławowi Gryglakowi o 236 zł. 66 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności dłużnika małol. Stanisława Gryglaka własnej a mianowicie:
 a) z posiadłości lwh. 871,
 b) 2/18 części posiadłości lwh. 881,
 c) 2/18 części posiadłości lwh. 883,
 d) 160/2880 części posiadłości lwh. 885 ks. gr. gm. Rycerka górna objętych, na dzień 4 sierpnia 1897 i na dzień 6 września 1897 każdym razem o 10 godzinie rano.
 Wadyum 24 zł. 58 ct., cena szacunkowa 245 zł. 80 ct.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony Karol Drozdowski c. k. notaryusz w Milówce.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, można przejrzeć w tutejszej registraturze.
 Milówka, 13 maja 1897.

L. 10378 (5670 1—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Haliu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Żukwi położonej wedle wykazu hipotecznego 19 teje gminy Załukiew dłużnika Iwana Kwśnijsza i wedle wykazu hipotecznego 1176 gminy Załukiew Iwana Jerys Michała własnej, na zaspokojenie pretensyi Samuela Markusa Premingera w kwocie 170 zł. dnia 5 sierpnia i dnia 9 września 1897 każdego razu o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
 Cena wywołania 2090 zł.
 Wadyum wynosi co do realności w h. 19 gm. Załukiew kwotę 201 zł., zaś co do realności w h. 1176 kwotę 8 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
 Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 lipca 1896 do tabuli weszli kuratorem p. Michała Lewickiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej

licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
 Haliż, 7 listopada 1896.

L. 3555 (5641 1—3)
 Dnia 16 sierpnia 1897 i dnia 20 września 1897 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 35 egzekucyjna sprzedaż dóbr Osobnica w powiecie Jasielskim położonych w h. 329 objętych dłużnika Adama de Laveaux własnych, celem zaspokojenia wierzycieli c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie sum:
 a) 1698 zł. w. a. jako pierwszej w dniu 1 listopada 1895 zapadłej raty z pożyczki 60,000 z 8% zwłoki od dnia 1 listopada 1895 aż do zapłaty bieżącymi
 b) 1698 zł jako drugiej w dniu 1 maja 1896 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 8% od dnia 1 maja 1896 aż do zapłaty bieżącymi.
 Cena wywołania 84,417 zł., wadyum 8442 zł. w. a.
 Wyciąg hipoteczny, wyciąg zrealizowanej pożyczki, warunki licytacyjne i protokół opisaną przynależności przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych oraz tych, którzyby po dniu 29 kwietnia 1897 prawo zastawu na dobrach Osobnica uzyskali, lub którymby uchwała hipoteczna albo weale doręczoną nie została, lub też na czas doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Pawłowskiego w Jasle.
 C. k. Sąd obwodowy.
 Jasło, 29 maja 1897.

L. 3202 (5460 1—3)
 C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle wyk. hip. ks. gr. gm. Brzeżany l. 354 k. C. poz. 1, 3, 6, 8, 13, 20 pretensyi Anny Fried w kwocie 1050 zł. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 12 w dniu 25 sierpnia 1897 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 7/28 części realności Nr. k. 99 w Brzeżanach mieście położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 354 B. poz. 2 i 5 księgi gruntowej gm. kat. Brzeżany własność Nachmana Scharera względnie tegoż objętej masy spadkowej stanowiących
 Cena wywołania wynosi 1553 zł. 82 1/2 ct.
 Wadyum ustanowiono na kwotę 156 zł.
 Wyżej wymienione 7/28 części realności l. k. 99 w Brzeżanach sprzedane będą przy powyższym terminie też i niżej ceny wywołania.
 Nabywca obowiązany będzie te wierzycieli, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki, za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.
 Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.
 O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 18 marca 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zaspokojenia mającej z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adwokata dra Czajkowskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.
 Brzeżany, 19 czerwca 1897.

L. 3348 (5661 1—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Baligrórze zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 190 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Bermana w tut. sądzie sprzedaż 2/3 części posiadłości lwh. 25 gm. kat. Studenne objętej dłużnika Piotra Jakóbiak własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 12 sierpnia 1897 i dnia 2 września 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Koczynski w Baligrórze.
 Wadyum wyni 28 zł. a. w.
 Baligród, 29 maja 1897.

L. 10680 (5669 1—S)
 W tut. c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się o godz. 10 rano dnia 3 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 września 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 1037, 1038 i 1039 gm. kat. Haliż Marcelego i Maryi z Zasiędwotków Popiel własnej, na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie pto 531 zł. z pn.
 Cena wywołania 6050 zł.
 Wadyum 605 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Dla nieznananych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Michała Sawickiego c. k. notaryusza,
 Haliż, 30 października 1896.

L. 3258 (5127 1—3)
 C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej Zakładu kredytowego włościańskiego wynoszącej 16 rat po 9 zł. 75 ct. i resztującego kapitału w kwocie 118 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 23 sierpnia 1897 i 24 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 243 i całej realności wyk. hip. l. 244 ks. gr. dla gminy Augustówka objętych własność Mikołaja Wijalkowskiego stanowiących.
 Cena wywołania wynosi łącznie 201 zł.
 Na pierwszym terminie realności powyższe sprzedane będą tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej takowej.
 Wadyum ustanowiono na kwotę 20 zł. 10 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzycieli, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.
 Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
 O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a niewiadomych z pobytu, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 11 lipca 1895 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zaspokojenia mającej, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Rawicza ze substytucją p. adw. dr. Czajkowskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.
 Brzeżany, 8 maja 1897.

L. 4838 (5108 2—3)
 W dniach 17 września i 22 października 1897 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności Jankla Kurzberga własnej pod Nk. 573 w Kutach wyk. hip. l. 497 objętej na 350 zł. w. a. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 7 zł. w. a. z pn., cena wywołania 350 zł. w. a.
 Wadyum 35 zł. Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w tus. registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kutry, 5 czerwca 1897.

L. 3763 (5521 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 70 zł. i 50 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz funduszu szkolnego w Horoszowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 199 gm. kat. Horoszowa objętej, dłużników Irenej, Iwana, Petra, Hrycka, Wasylai Paraški Jaremijów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 19 sierpnia 1897 i 15 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
 Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Maksymilian Reiner notaryusz w Mielnicy.
 Wadyum wynosi 66 zł. 30 ct.
 Mielnica, 20 czerwca 1897.

L. 1924 (5615 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Białej przeciw Józefowi Sanetra synowi Macieja pto 846 zł. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż o tej realności Nk. 76 w Zabłociu położonej lwh. 76 ks. gr. Zabłocia oznaczoną 1664 częśi i realności lwh. 389, 8/16 części realności lwh. 391 i 2/4 części realności lwh. 392 teje księgi egzekuta własnych z wyjątkiem parceli Nk. 725 z wyk. hip. l. 76 teje księgi wyłączonej na dzień 11 sierpnia 1897 i na dzień 14 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
 Wadyum 241 zł.
 Cena szacunkowa i wywołania 2400 zł. 77 1/2 ct.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
 Żywiec, 7 kwietnia 1897.

L. 10.610 (4756 3-3)

Dnia 1 września 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym na terminie powyższym przymusowa sprzedaż a) całej posiadłości wykazem hipotecznym 245 księgi gruntowej gminy Krechowice objętej na Chawę Weinreb, Blimę Rothbaum i Isaka Rothbauma po 1/7, zaś na Altera Schmerlery w 4/7 częściach zapisanej; b) połowy posiadłości wykazem hipotecznym 334 ks. grunt. gminy Krechowice objętej na Chawę Weinreb, Blimę Rothbaum i Isaka Rothbauma po 1/7, zaś na Schoile Friedmanna w 4/7 częściach zapisanej; tudzież c) trzech ósmych części posiadłości wykazem hipotecznym 289 księgi gruntowej gminy Krechowice objętej na Chawę Weinreb, Blimę Rothbaum i Isaka Rothbauma po 1/7, zaś na Altera Schmerlery w 4/7 częściach zapisanej.

Cena wywołania realności ad a) wynosi 912 zł., ad b) 122 zł., ad c) 11 zł.

Wadyum 10% wartości szacunkowej. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne są w registraturze do przejrzania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Chanine Weissmann z Roźniatowa. Roźniatów, 5 lutego 1897.

L. 10.106 (4758 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 3 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 383 według wykazu hipot. 412 ks. grunt. gminy kat. Sądowej Wiszni objętej Jana Iwaszki i Anny z Iwaszków Makarucha własnej na rzecz Mojżesza Weisberga i Izaska Wittmana pto 94 zł.

Cena wywołania 210 zł. Wadyum 21 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanymi z miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Włodzimierza Stronczaka.

C. k. Sąd powiatowy. Sądowa Wisznia, dnia 10 kwietnia 1897.

L. 1704 (5557 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli Heleny Goebel w kwocie 160 zł. w. a. z pn. dnia 10 sierpnia i 14 września 1897 o godz. 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 371 ks. gr. gm. kat. Monasterzyska objętej, dłużnika Jana Babtysty Ferrarego własnej, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 9547 zł. w. a., a na drugim także niżej tejże.

Wadyum wynosi 955 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, można przejrzeć w tus. Registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono p. adwok. kraj. dr. Chamejdę w Monasterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy. Monasterzyska, 5 maja 1897.

L. 6946 (5486 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu rozwiązania wspólnej własności w dniach 12 sierpnia 1897 i 11 września 1897 w sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 95 w Rzeszotarach objęta przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 140 zł., zakład 14 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych, przegładnąć można w Registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucja licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 9 lipca 1895 do hipoteki weszli, do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 9 września 1896.

L. 5635 (5584 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie połaże do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli Ronei Greif przeciw Salamoniowi Landwehr w kwocie 62 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się dnia 12 sierpnia 1897 i 16 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. kons. 277 w Trościańcu położonej w h. 446 gminy Trościańce objętej dłużnika Salmana Landwehr własnej.

Cena wywołania 81 zł. Wadyum 8 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Zabłotów, 29 maja 1897.

L. 7400 (5605 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli kasy zaliczkowej „Opatrność“ w Kozowie w kwocie 108 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 2 sierpnia

1897 i 2 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dwóch trzecich części realności wedle wykazu hipotecznego l. 994 B. poz. 1 księgi gruntowej gminy Kozowa, własności Fischla Kurzroka stanowiących.

Cena wywołania wynosi 300 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądziu tutejszym.

Kozowa, 15 kwietnia 1897.

L. 4693 (5609 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 2 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 września 1897 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 71, 72 i 75, tudzież 8/16 części realności l. wyk. 73 księgi gruntowej gminy kat. Poturzyca objętych Jakóba Gerynowicza, Leona Gerynowicza i Michała Jaworskiego własnych na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Sokalu a to każdej z osobna pto 299 zł. 85 ct. z pn.

Cena wywołania za realność wyk. 71, wynosi 181 zł., za 8/16 części realności wyk. hipot. 73 11 zł., za realność wyk. hipot. l. 75 20 zł., a za realność wyk. hipot. l. 72 222 zł.

Wadyum 10%.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. adwokata dr. Wejdę.

Sokal, 20 marca 1897.

L. 11013 (5610 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 września 1897 nawet poniżej takowej licytacja części posiadłości wyk. hip. l. 344 i 345 ks. gr. gm. kat. Tartakowa objętych Ksenki Kołodun własny-h na rzecz kasy pożyczkowej i funduszu ubogich imieniem księdza Kuźmiewicza w Tartakowie pto 42 zł. 89 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania ciał hipotecznego Nr. 344 wynosi 533 zł. 47 ct., zaś ciała hip. Nr. 345 wynosi 1 zł. 37 ct., wadyum zaś 53 zł. 35 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. p. dr. Samuela Fraenkla w Sokalu.

Sokal, 20 maja 1897.

L. 20956 (4972 3-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli Kasy oszczędności m. Białej w kwocie 4000 zł. z pn. w dniu 30 sierpnia 1897 i w dniu 13 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż folwarku Sikorzyniec lwh. 373 objętego w gm. kat. Bienkowie w pow. Wielickim położonego, własności Leopoldyny Torońskiej a względnie tejże nieobjętej masy spadkowej stanowiącego.

Cena wywołania 8429 zł. 24 ct. Wadyum 843 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Garfein, zastępcą adwokat dr. Langrod.

Kraków, dnia 21 maja 1897.

L. 5204 (5367 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rittermanna przeciw spadkobiercom Franciszka Dattelbauma pto 2000 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 13 sierpnia 1897 i dnia 13 września 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 3 w Dębni kach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 7140 zł. 50 ct. Wadyum 714 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy. Podgórze, 23 maja 1897.

L. 12.350 (5545 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Nuty Aby Szuzera przeciw Esterze Uhrman pto 20 zł. i 100 zł. w. a. w. odbędzie licytacja realności dłużniczej wykazem hip. l. 1412 ks. gr. dla II. dzielnicy objętej przez item Estery z Finkow Uhrman własnej, w jednym terminie t. j. w dniu 2 sierpnia 1897, o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym w biurze Nr. 6-ty i że na tym terminie powyższa realność także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 631 zł. 20 ct. w. a.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądowej lub przy licytacji. Kołomyja, dnia 19 czerwca 1897.

L. 4548 (4983 3-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację 2/5 części realności lwh. 406 ks. gr. gm. Kęty objętej w Kętach położonej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 30 sierpnia 1897 i dnia 4 października 1897 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 50 zł.

Wadyum wynosi 5 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notar. Sporna.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 29 maja 1897.

L. 3476 (4980 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 26 sierpnia 1897 i 30 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż ciał hipotecznych wyk. hip. l. 55, 292, 322, 333, 234 i 335 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętych własności Pawła Janiaka, Iwana Janiaka Sawków, Tekli Janiak, Pańka Janiaka, Zofii z Janiaków Kołodziej i Jurka Janiaka stanowiących.

Cena wywołania wynosi 610 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem dla nieznanymi wierzycieli ustanowiono p. Szymona Czestynskiego z Glinian.

Gliniany, 14 maja 1897.

L. 9601 (4928 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipot. w Lwowie przeciw Wilhelmu Weberowi i Fryderykowi Weberowi o zapłacenie kwoty 290 zł. etc. odbędzie się dnia 1 września 1897 i dnia 14 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3 przymusowa sprzedaż w powiecie jaworowskim położonych dóbr „folwark Olszanica - Kierniczka“, objętych wykazem hipotecznym l. 716 ks. gr. dla większych posiadłości przy tutejszym Sądzie obwodowym prowadzonej dłużników Wilhelma Webera w 2/3 częściach a Fryderyka Webera w 1/3 części według B. 5, B. 6 i B. 7 własnych.

Cena wywołania stanowi kwota 16400 zł. Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Müllera, dla wszystkich wierzycieli, którzyby nabyli na sprzedaż się mającej majątkowej prawo hipoteki po dniu 15 maja 1897 lub którymby uchwała licytacyjna do rąk własnych doręczoną być nie mogła ustanowiono adw. dr. Angermanna w Przemyslu z substytucją adw. dr. Łużeckiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemysł, 29 maja 1897.

L. 12.505 (5465 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzycieli Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 650 zł. w. a. z należnościami dodatkowymi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 199 ks. gr. gm. kat. Łęg objętej do Jana Cherdusia należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 17 sierpnia 1897 i dnia 23 września 1897, każdym razem o godzinie 10 tej przed południem.

Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 2777 zł. 50 ct. poniżej której w pierwszym realności sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 278 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 31 maja 1897.

L. 2646 (5363 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Felksa i Maryanny Złamajów pko Jędrzejowi Durzykowi pto 1100 zł. w. a. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 13 sierpnia 1897 i dnia 13 września 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż a) realności pod lwh. 102 w Woli duchackiej położonej; tudzież b) połowy realności lwh. 61 i c) połowy realności lwh. 139 w Piaskach wielkich położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 461 zł. 4 ct., wadyum 42 zł., ad b) 537 zł. 50 ct. wadyum 54 zł., ad c) 21 zł. 30 ct. wadyum 3 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feurereisen.

C. k. Sąd powiatowy. Podgórze, 7 kwietnia 1897.

L. 2460 (5627 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Natana Riegelhaupta przeciw Demkowi Cichoniowi odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 16 sierpnia 1897 i dnia 16 września 1897, zawsze o godzinie 10-tej przed południem przymusowa sprzedaż części realności pod lwh. 7, 8 i 129 w Słotwinach położonych.

Cena szacunkowa wynosi 872 zł. 18 ct. Wadyum 88 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 1 maja 1897.

L. 9050 (4802 2-3)

Ц. к. Суд окружной в Перемишлях подает до відомости, що в справі Василя Муля против Якова и Текли Банатом о 50 зл. отбуде ся в днях 25 септя 1897 и 13 октября 1897, все о 10 часі перед полуднем в Суді бюро Ч. 1 примусова продаж 4711/6720 частей реальности в Перемишлях положеной, виказом гипот. Ч. 415 обнятой Текли Банат власних.

Ціна виклику 1507 зл. 52 кр.

Вадюм 10%, тойже.

Куратором установлен адвокат др. Блембодкий, тогоже субститутотом адв. др. Ганс.

Решта условій ліцитаційних, акт оцінення и витяг табулярний вільно переглянути в регістратурі.

Перемишль, 29 мая 1897.

L. 56 (5113 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tlustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kosztów 70 zł. 73 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 30 sierpnia 1897 i dnia 23 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w h. 232 w Capowcach Wasyla Lesiów własnej.

Cena wywołania wynosi 130 zł., wadyum zaś 13 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Tluste, dnia 30 maja 1897.

L. 20653 (5075 2-3)

W dniach 17 września 1897 i 22 października 1897 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności Feigi Rennert własnej położonej w Kutach wyk. hip. l. 791 objętej na 4500 zł. w. a. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensji c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 8 rat po 17 zł. 65 ct. w. a. z pn. i reszty kapitału w kwocie 207 zł. 56 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 4500 zł. w. a.

Wadyum 450 zł. w. a., kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Friedman, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 8 czerwca 1897.

L. 4874 (5167 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 94 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Judy Grasnery w tut. sądzie sprzedaż 80/240 części posiadłości w h. 250 gminy Krzywotuly objętej, dłużników Petra, Paraski, Tekieny i Iwana Michajłyszynów własnej w dniach 30 sierpnia 1897 i 27 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 14 zł. 34 ct., wyciąg hipot., akt oszacowania i resztę warunków, wolno przejrzeć w tus. registraturze, kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Szelewskiego c. k. notaryusza w Tyśmienicy.

Tyśmienica, 13 maja 1897.

L. 5378 (5365 2-3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Janowi Pytłowi i spółn. pto 964 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 16 sierpnia 1897 i dnia 17 września 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 693 i 694 w Podgórzu położonych.

Cena szacunkowa pierwszej realności 10283 zł., zaś drugiej 4860 zł.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feurereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 22 maja 1897.

L. 2152 (5568 3-3)

W dniach 5 sierpnia i 6 września 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji połowy realności wedle whl. 414 ks. gr. gminy kat. Bohorodczany Mirona Martyniaka własnej w celu ściągnięcia kwoty 90 zł. w. a. z pn. na rzecz Mikołaja Hirnyka.

Cena szacunkowa wynosi 112 zł
Wadyum 11 zł. 20 ct.
Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.
Bohorodczany, 6 czerwca 1897.

L. 2281 (5564 3-3)

Dnia 6 sierpnia i dnia 17 września 1897 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 18 egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 60 gm. Sowina objętej na 82 zł. 50 ct. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Wiliszowskiego w kwocie 130 zł.

Cena wywołania 82 zł. 50 ct.
Wadyum 10 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Steinhans adwokat w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. m. del.
Jasło, 22 marca 1897.

L. 3008 (5602 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu, ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Hermana Goldfingera w sumie 13 zł. 49 ct. z pn. odbędzie się w dniach 11 sierpnia i 15 września 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności lwh. 253 ks. gr. gm. Załuczne Kunegundy Jasiień własnej.

Cena wywołania 45 zł.
Wadyum 4 zł. 50 ct.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej w godzinach urzędowych.
Czarny Dunajec, 12 czerwca 1897.

L. 2851 (4358 3-3)

Celem zaspokojenia pretensyi Filipa i Maryanny Englów w kwocie 105 zł. a. w. z przyn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 21 września i 23 listopada 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż a) połowy ciała hipotecznego lwh. 250 gminy Tetewczyce, b) połowy ciała hipotecznego lwh. 830 gminy Stojanów, dłużnika Łucja Wołoszyńskiego syna Pawła, własnych.

Cena wywołania a) 50 zł., wadyum 5 zł.
b) 515 zł., wadyum 51 zł. 50 ct. a. w.
Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Bernard Alter w Radziechowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 4 marca 1897.

L. 707 (4540 3-3)

Celem zaspokojenia pretensyi Iwasia Batiuka w kwocie 40 zł. a. w. z przyn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 21 września i 23 listopada 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 2/20 nieoddzielnych części ciała hipotecznego 66 gminy Stojanów Michała Łahody własnych.

Cena wywołania 210 zł.
Wadyum 21 zł. a. w.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Bernard Alter w Radziechowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 10 maja 1897.

L. 12033 (5548 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym delegowanym miejskim cywil. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Sanotunika w kwocie 48 zł. w dniu 6 sierpnia i 10 września 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 31 gm. Bronowice małe.

Cena wywołania wynosi 67 zł. 50 ct., wadyum 6 zł. 75 ct.
Warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Jakubowski.
Kraków, 31 maja 1897.

L. 2624 (5580 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Juliuszowi hr. Debickiemu w Nieznanowicach pto 23 rat po 360 zł. w. a. z pn. licytację w Nieznanowicach leżących realności

lwh. 139, 140, 141 i 192 objętych Juliusza hr. Debickiego i lwh. 156 Jakóba Blaufeder własnej.

Licytacja ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a mianowicie dnia 10 sierpnia 1897 i dnia 10 września 1897 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania dla lwh. 139 suma 7958 zł., dla lwh. 140 suma 4621 zł. 55 ct., dla lwh. 141 suma 4005 zł. 55 ct., dla lwh. 142 i 156 suma 24.038 zł. 12 ct., dla lwh. 139 suma 796 zł., dla lwh. 140 suma 463 zł., dla lwh. 141 suma 401 zł., dla lwh. 142 i 156 suma 2404 zł., kuratorem wierzycieli p. adw. Góra w Niepołomicach z substytucją p. Grodyńskiego w Niepołomicach.
Niepołomice, dnia 3 czerwca 1897.

L. 6410 (5607 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Aliessa w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 29 lipca 1897 i dnia 30 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 428 księgi grunt. gminy kat. Rymanów.

Cena wywołania 900 zł. w. a. a wadyum 10% ceny wywołania.
Resztę warunków licytacji, akt opisania i oszacowania, przejrzeć można w tus. registraturze.
Rymanów, 18 czerwca 1897.

Konkursa.

L. 1692 (5600 3-3)

KONKURS.

Z początkiem października 1897 obsadzone będą przy Sądzie obwodowym w Stanisławowie posady dyrektora kancelarii w IX randze i naczelnika kancelarii X rangi.

Ubiegający się o te posady, winni przepisowo ułożyć podania wnieść najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydium Sądu obwodowego w Stanisławowie.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 8 lipca 1897.

L. 5059 (5590 3-3)

KONKURS.

Przy Sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada woźnego z płacą 300 zł. i 25% dodatkiem aktywnym umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innych sądach kolegialnych I. instancji, ewentualnie przy Sądach powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 15 sierpnia 1897 do Prezydium Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 8 lipca 1897.

L. 1774 (5601 3-3)

KONKURS.

W październiku 1897 obsadzoną będzie przy Sądzie obwodowym w Tarnopolu posada Dyrektora kancelarii w IX i Naczelnika kancelarii w X randze.

Ubiegający się o te posady wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydium Sądu obwodowego w Tarnopolu.
Prezydium Sądu obwodowego.
Tarnopol, 10 lipca 1897.

L. 931 (5563 3-3)

KONKURS.

W październiku 1897 zostaną obsadzone nowo systemizowane przy c. k. Sądzie obwodowym w Brzeżanach posady dyrektora kancelarii w IX klasie rangi i naczelnika kancelarii w X klasie rangi.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje podania do c. k. Prezydium Sądu obwodowego w Brzeżanach najdalej do dnia 1 sierpnia 1897.
Brzeżany, 9 lipca 1897.

L. 56556 (5617 2 3)

KONKURS.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Iłhrowicy w powiecie Tarnopolskim z kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 240 zł.

na codziennego posłańca pieszego do Tarnopola i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 25 lipca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 10 lipca 1897.

L. 290 (5631 2-3)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego i języka polskiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum Św.

Jacka w Krakowie, ewentualnie na taką samą posadę w innym zakładzie.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 Dz. pr. p. Nr. 47; z dnia 15 kwietnia 1873 Dz. pr. p. Nr. 48.

Podania zaopatrzone w dokumenta należy wnieść w drodze służbowej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 31 lipca 1897 roku.

Z Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, 10 lipca 1897.

L. 13476 (5639 1-3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. Seminarium nauczycielskim męskim we Lwowie i takąż posadę w c. k. seminarium nauczycielskim w Rzeszowie ewentualnie w innym c. k. seminarium.

Do posad tych przywiązana jest roczna płaca po 800 zł. z dodatkiem aktywnym według X. klasy rangi oraz prawem pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie 100 zł.

Kompetenci, ubiegający się o te posady mają się wykazać kwalifikacją do szkół wydziałowych z językiem wykładowym polskim tudzież praktyką w zawodzie nauczycielskim.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i przepisane tabele kompetencyjne w języku niemieckim, mają być wniesione za pośrednictwem władz przełożonych do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca sierpnia 1897.

Kompetenci, pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych i pragnący, ażeby spędzone w służbie dotychczasowe lata były im na posadzie o którą kompetują policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §§ 2 i 8 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872, (Dz. u. p. Nr. 29) względnie w myśl §§ 2 i 5 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (dz. u. p. Nr. 28), mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczyć sobie pretensye do korzyści, dopuszczalnych w myśl zacytowanych wyżej postanowień co do przyznania dodatków pięcioletnich.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 5 lipca 1897.

L. 892

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Trembowli ogłasza konkurs na posady nauczycielskie przy szkołach ludowych mianowicie:

1. W Budzanowie przy 2-kl. szkole posada nauczyciela kierującego z płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem mieszkaniem.
2. W Łoszniowie, przy szkole 4-kl. trzy posady starszych nauczycieli z płacą po 350 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.
3. W Brykuli nowej przy 1-kl. szkole z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem.
4. Posady młodszych nauczycieli przy 4-kl. szkole w Strusowie i przy 2-kl. szkole w Janowie z płacą po 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.
5. Posady młodszych nauczycieli przy 2-kl. szkołach z płacą po 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie: w Chmielówce, Darachowie, Dołhem, Hleszczawie, Hławcu, Iwanówce, Kobylówkach, Mogilnicy nowej, Podhajezykach justynowych, Romanówce, Wierzbom i Zazdrości.

Przy szkołach w Budzanowie, Łoszniowie, Strusowie, Janowie, Iwanówce, Mogilnicy nowej, Podhajezykach justynowych jest język wykładowy polski, przy innych szkołach objętych konkursem ruski.

Kandydaci (tki) ubiegający się o jedną z posad wyżej wymienionych winni w terminie do 25 sierpnia b. r. wnieść podanie należycie udokumentowane z wykazem lat służby do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swej Władzy przełożonej
Trembowla, dnia 16 czerwca 1897.

Upadłości.

L. 28081 (5595 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako konkursowy ustanawia p. Ozyasza Koschesa z Krakowa zarządcą masy konkursowej Liebeswinda byłego kupca towarów bławatnych w Krakowie a p. Emanuela Birnbauma zastępcą tegoż zarządcy.
Kraków, dnia 5 lipca 1897.

L. 9272 (5652 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Sternlieba, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Sędziego powiatowego Spiridyona Aleksiewicza a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Marka Kronika.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 lipca 1897 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 2 października 1897 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie dnia 3 listopada 1897 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielom, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tłustem lub w pobliżu nie zamieszkują, winni się przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tłustem zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 3 lipca 1897.

(5632)

Zarząd masy rozbiorowej firmy „Mojżesz Sella“ rozpisuje publiczną sprzedaż pretensyi masy w drodze ofert.

Sprzedane będą osobno 1) pretensya masy Adolfa Sellera przeciw firmie „Kupfer i Glaser“ o złożenie racunów z zarządu fabryki szkła B. Kropfa w Tarnowie względnie zapłacenie sumy 21 800 zł. osobno zaś 2) wszystkie inne pretensye.

Oferty należy podawać zamknięte oddzielnie na wszystkie inne pretensye ad 1) a oddzielnie na wszystkie inne pretensye zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 zł. względnie 25 zł..

Wolno oferentom ograniczyć się bądź do pierwszej pretensyi, bądź do pozostałych. Zarządca przyjmować będzie oferty co dziennie od godz. 3 do 4 popołudniu aż do 31 b. m.

Wydziałowi wierzycieli zastrzeżono prawo nie przyjęcia nawet najwyższej oferty. Oferenci pozostają związani ofertami aż do najbliższego posiedzenia wydziału po 31 b. m.

Masa nie ręczy za istnienie i ściągłość pretensyj.

Koszta sporządzenia cesyi łącznie ze stemplem poniesie nabywca.

Spis pretensyi przejrzeć można u zarządcy masy w biurze (ul. Kościuszki 4).

Lwów, 12 lipca 1897.

Dr. Rosmarin
zarządcą masy.

Wyroki prasowe.

L. 16853 (5640 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł: iż treść artykułu z napisem: „Poseł Schajer przed Sądem“ umieszczonego w Numerze 449 „Dziennika krakowskiego“ z daty 6 lipca 1897 w ustępie od słów: „Zasądzenie nastąpiło“ do słów: „ale nic więcej“ (str. 1) stanowi przedmiotową istotę zbrodni obrazy Majestatu z §. 63 uk. i zbrodni obrazy Członków domu Cesarskiego z §. 64 uk. i dalsze rozpowszechnianie tego ustępu zostaje wzbronione.

Kraków, dnia 10 lipca 1897.

Kuratele.

L. 10373 (5556 3-3)

Tomka Buraka z Uwisty uznano za marnotrawcę, Iwan Luby z Uwisty jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopczyńce, 12 czerwca 1897.

L. 2966 (5583 3-3)

Ignacy Czudowski z Winnik uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Ferdynanda Helmana z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 2 maja 1897.

L. 5580 (5598 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż uchwałą z dnia 3 lipca 1897 l. 5580 władza ojcowska nad małoletnim Marjanem Kempnerem w dniu 15 sierpnia 1873 urodzonym, synem Władysława Kempnera właściciela dóbr tabularnych Dąbrowa, Wieleńskowy i Ubiad na czas nieograniczony przedłużoną została.

Nowy Sącz, 3 lipca 1897.

L. 3959 (5614 3-3)

Wicko Krawczuk uznany marnotrawcą. Kuratorem Maciej Dańczuk, obaj z Palikrów. Załóżce, 13 czerwca 1897.

L. 11321 (5612 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiesił uchwałą z dnia 3 października 1896 l. 12554 nad Stefanem Adykowiczem z Kondratowa kuratelę z powodu tegoż marnotrawstwa.

O tem zawiadamia się interesowanych z tem że kuratorem ustanowiony został Ananjan Nanowski z Kondratowa.

Turka, dnia 25 października 1896.

L. 14316 (5611 3-3)

Jan Rapowicz z Turki uznany marnotravnym.

Kuratorem jego Michał Jaworski Perkiewicz z Turki został ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, d. 20 kwietnia 1897.

L. 16640 (5531 3-3)

Hawryło Babiak włościanin ze Schodnicy wzięty został z powodu niedołęstwa umysłowego w kuratelę.

Jego kuratorem tut. adw. dr. Karol Jizyzek Maciejowski.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 14 listopada 1896.

L. 4651 (5538 3-3)

Iwan Iwaniuła z Załukwi został oddany pod kuratelę z powodu umysłowej słabości. Jego kuratorem jest Prokop Iwaniuła gospodarz z Załukwi.

Halicz, dnia 14 maja 1897.

L. 2531 (6485 3-3)

Dla umysłowo chorej Katarzyny Wiśniowskiej ze Siedlisk, ustanowiono kuratorem Wawrzyńca Wiśniowskiego z Siedlisk.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 26 marca 1897.

L. 8554 (5468 3-3)

Jan Salicki z Brodów uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem Konstancy Salicki z Brodów.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 22 czerwca 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5355 (5620 2-3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Niecia, że Józef Stefanik wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny o zapłatę 138 zł. a. w. na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 lipca 1897 o godz. 3-tej rano.

Wzywa się zatem pozwanego Jana Niecia, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił, albo porozumiał się z ustanowionym dla niego kuratorem Stanisławem Kosztyłą lub innego zastępcę Sądowi przedtawił w przeciwnym bowiem razie skutki tego zaniedbania wyniknąć mogące sam obie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 1 grudnia 1896.

L. 5357 (5621 2-3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Piotra Nieciów, że Józef Stefanik wniósł przeciw nim pozew sumaryczny o zapłatę 258 zł. a. w. na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 lipca 1897 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanym Antoniego i Piotra Nieciów, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawili albo porozumieli się z ustanowionym dla nich kuratorem Stanisławem Kosztyłą lub innego zastępcę Sądowi przedtawili w przeciwnym bowiem razie skutki tego zaniedbania wyniknąć mogące sami obie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 1 grudnia 1896.

L. 10.004 (5618 2-3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że został wygotowany projekt uzupełnienia wykazu tabularnego dla posiadłości tabularnej Wiatowice-Olszyn, w okręgu Sądu wiatowego Niepołomice, położonej, przez wpisanie do tego wykazu parceli gruntowej 626 dotychczas w żadnej księdze gruntovej nie wpisanej i że takowy za wykaz tej posiadłości tabularnej odnosnie do powyższego uzupełnienia poczynając od dnia 15 lipca 1897

uważany będzie, że wolno go przeglądać w Sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do tej nieruchomości jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu tabularnego.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu tabularnego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby zamiana przez dopisanie, odpisanie, przepisanie, sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego uzupełnionego wykazu tabularnego nabyli na powyższej nieruchomości jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, aby z temi prawami zgłosili się do Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 15 października 1897, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych przedłużonym, ani w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w dawniejsze księgi albo było wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 30 czerwca 1897.

L. 36982 (5244 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w sprawie Alfonsyny hr. Dzieduszyckiej przeciw Wandzie, Władysławowi i Franciszkowi Wnękiwiczom o wykreślenie prawa ewikcji ciężącego na rzecz pozwanym w stanie biernym realności pod lk. 47⁴/₁₀₀ we Lwowie pozew de praes. 11 czerwca 1897 l. 36982 doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Wandzie, Władysławowi i Franciszkowi Wnękiwiczom do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Fedaka z zastępstwem adw. dr. Kopeckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Wandę, Władysława i Franciszka Wnękiwiczów, aby w należyty czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyczyli, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, samym sobie przypisze.

Lwów, dnia 19 czerwca 1897.

L. 7528 (5219 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wszystkim, którzy mają prawo hipoteki na należącym do Floryana Reif względnie do jego spadkobierców a to: Jana Reif, Katarzyny Messler, Maryi Sawczyńskiej i Floryana Reif w majątności Hoszów VI. dawniej w tabuli krajowej dom 60 pag. 459 zapisanej, obecnie wykazem hipotecznym 975 księgi głównej Sądu tutejszego dla posiadłości tabularnych objętej, że za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majątności, a mianowicie prawa propinacyjnego wykonywanego w karczmie pod l. k. 116 st. 155 now. w Hoszowie przez Chanę Taub jako faktyczną posiadaczkę, wynagrodzenie w kwocie 350 zł. a. w. zostało wymierzone.

Celem przyznania tego wynagrodzenia uprawnionym, wzywa się wszystkich prawo hipoteki na rzeczony majątności Hoszów VI mających, ażeby do dnia 1 września 1897 w Sądzie tutejszym swoje pretensje zgłosili, przyczem im oznajmiamy, że którokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważany tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia według stopnia hipotecznego tej pretensji przysługującego, nie będzie on już słuchany przy rozprawie i utraci także prawo czynienia jakiegokolwiek zarzutów przeciw osobom, którzyby interesem stawający między sobą zawarli, jednakże tylko wtenczas, jeżeli pretensja jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też i nadal na gruncie zabezpieczonej pozostała.

Zgłoszenie może nastąpić ustnie lub pisemnie i ma zawierać:

1. dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiadające;

2. oznajmienie wierzycielności żądanej w kapitale i procentach, o ile takowe równo mają prawo zastawu z kapitałem;

3. oznaczenie hipoteczne pozycy zgłoszonej;

4. jeżeli zgłaszający się mieszka poza okręgiem Sądu tutejszego, winien wymienić zamieszkałego w okręgu sądowym pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, inaczej bowiem rozporządzenia te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były mu doręczone.

Sambor, 19 czerwca 1897.

L. 37.799 (5211 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Juliuszowi Beyzymowi, że przeciw niemu został dnia 15 czerwca 1897 do l. 37.799 na rzecz Mieczysława hr. Komorowskiego wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000 zł. z przyn.

Gdy miejsce pobytu Juliusza Beyzyma nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Edmunda Kamińskiego, a tegoż zastępcą adw. dra Fedaka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Juliusza Beyzyma, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 czerwca 1897.

L. 37.803 (5212 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Henrykowi Wolańskiemu, że przeciw niemu został dnia 16 czerwca 1897 do l. 37.803 na rzecz Tow. wzaj. kredytu w Łańcucie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 130 zł. z przyn.

Gdy miejsce pobytu Henryka Wolańskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Ilewicza, a tegoż zastępcą adwokata dra Kulczyckiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Henryka Wolańskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 czerwca 1897.

L. 3375 (5200 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kusyka syna Hnata, że przeznaczona dla niego uchwałą z 27 listopada 1896, l. 8931 dozwalającą wydzielenia p. grunt. 2391 z whl. 535 ks. gr. gminy Stare sioło na rzecz Kaśki z Onyszków, Onyszko doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapie adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 20 maja 1897.

L. 2747 (5204 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że w sporze ustnym Bernharda Kibitza przeciw Bernhardowi Bergstein i tow. o zeznanie dokumentu zdolnego do infabulacji prawa własności realności whl. 45 ks. gr. gminy kat. Uhnów objętej na rzecz powoda, w miejsce zmarłego Józefa Kanner ustanowiono Pawła Kukiza z Uhnowa kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Bernarda, Jakóba, Chaji vel Anny i Józefa Bergsteinów.

Uhnów, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 21.035 (5225 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teklę zamężną Kwaśną z Kupczyniec, że celem doręczenia jej tutejszej uchwały tabularnej z dnia 10 czerwca 1896, l. 10.073 ustanowił kuratora w osobie adwokata dra Łuczak wskiego z Tarnopola.

Tarnopol, 18 listopada 1896.

L. 5493 (5268 3-3)

C. k. Sąd powiatowy roźniatowski w sprawie wyłączenia gruntów Mak-a Pribnowa w Żubach i Spasie, p. d. kolej l. 534 Krechowice-Suchodół ustanawia dra Józefa Dobrowskiego adwokata w Dolinie kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Maksa Pribnowa celem doręczenia orzeczenia c. k. N. miestnietwa galicyjskiego z 20 maja 1897. l. 43.161 i poleca kuratorowi zastępstwo kuranda wedle najlepszej wiedzy i sumienia.

Roźniatów, 28 czerwca 1897.

L. 2213 (5271 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Antoniego Labiaka syna Andruscha, że rezolucja hipoteczna z dnia 24 marca 1896, l. 1585 dla niego przeznaczona doręczoną została do rąk Ignacego Horyń naczelnika gminy z Kniesioła.

Chodorów, 27 marca 1897.

L. 7949 (5281 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu T. Radwańskiego, że na pozew Nechemiego Schnepfa z praest. 4 czerwca 1897, l. 7949 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 99 zł. 21 ct. w. a. z przyn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Budzynowskiego ze substytucją adwokata dra Brylińskiego, ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem T. Radwańskiego, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ileż w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 5 czerwca 1897.

L. 6310 (5282 3-3)

C. k. Sąd obwod. jako handl. zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Landsmanna, że na pozew Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu z dnia 14 kwietnia 1897, l. 5606 przeciw Mojżeszowi Landsmannowi wydał przeciw niemu uchwałą z dnia 17 kwietnia 1897, l. 5606 nakaz zapłaty sumy wekslowej 20 zł. z przyn., że duplikat tego nakazu płatniczego doręcza pozwanemu Mojżeszowi Landsmannowi do rąk ustanowionego w osobie adw. dr. Juliusza Aleksandrowicza, ze substytucją adwokata dra Łucjana Humieckiego w Samborze kuratora.

Wzywa się zatem Mojżesza Landsmanna, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub inego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileż w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, dnia 6 maja 1897.

L. 5538 (5559 3-3)

Zawiadamia się celem strzeżenia praw z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców s. p. Franciszka, Tomasz i Józefa Kocielskich, że na pozew przeciw nim wniesiony przez Wojciecha Witeszczaka i tow. o uznanie własności połowy lwh. 1108 ks. gr. Staremiasto, ustanowiono dla nich kuratorem Leona Dobrzańskiego, tudzież z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców s. p. Jana Kocielskiego, Maryi Witeszczak i Petroneli Peruckiej, że w tej samej sprawie ustanowiono dla nich kuratorem Antoniego Fastnachta ze Staregomiasia.

Do rozprawy ustnej wyznaczono dzień 21 lipca 1897.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 5 maja 1897.

L. 26.143 (5549 3-3)

Uwładamia się Jana Młodeckiego w Sulistawicach, gubernii kieleckiej w Królestwie polskiem zamieszkałego, że przeciwko niemu wniósł Ludwik Makowski pozew depr. 26 czerwca 1896, l. 31.956 o zapłacenie 258 zł. 18 ct., na który termin nowy na dzień 5 sierpnia 1897 r. o godzinie 9-tej rano wyznaczono i że kuratorem jego ustanowiony został adw. dr. Goldman w Krakowie.

Wzywa się tedy Jana Młodeckiego, aby temuż kuratorowi swemu potrzebne środki obronne podał, gdyż w przeciwnym razie skutki szkodliwe sobie przypisze.

C. k. Sąd miej. del.

Kraków, 6 maja 1897.

L. 4030 (5502 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunaju zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Miksia, iż przeciwko niemu wniósł Józef Cikowski pozew o zapłacenie kwoty 75 zł. a. w. z przyn. wskutek czego mu kuratorem Jana Szaflarskiego „Szczerka“ ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 5 sierpnia 1897 wyznaczono.

Czarny Dunajec, dnia 26 czerwca 1897.

L. 2161 (5551 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach ustanawia w sporze ustnym Józefa Dziubka przeciwko Franciszce 1o Fron 2o Drabek o uznanie prawa prowadzenia egzekucyj na mocy aktu notaryalnego z daty Kęty 14 lipca 1882 l. r. 3089 co do częściowej kwoty 700 zł. z większej sumy 1000 zł. za zgodę dla przebywającej na Węgrzech pozwanej kuratora ad actum w osobie adw. dra Fabry'ego z Kęt i do rozprawy w tym sporze wyznacza się termin na dzień 9 sierpnia 1897 o godzinie 9-tej rano, a pozwaną wzywa się, by albo jej kuratorowi potrzebną do sporu informację udzieliła lub by w siedzibie tut. Sądu innego pełnomocnika sobie obrała.

Kęty, 19 marca 1897.

L. 317 (5321 3-3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kamińskiego, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 21 maja 1896 l. 3253, ustanowiono kuratora Michała Kamińskiego z Mikuliniec.

Mikuliniece, 8 lutego 1897.

L. 809 (5686 1-3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa po myśli §. 29 u. n. wszystkich, którzyby na podstawie §. 25 u. n. z kaucyi służbowej s. p. Władysława Sadowskiego, byłego c. k. notaryusza w Mikulińcach, zaspokojenia swoich pretensyj żądać zamierzali, ażeby pretensje swoje w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w tutejszej Izbie notaryalnej, tem pewniej zgłosili, gdyż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensje dewinkulacja i wydanie pomienionej kaucyi osobie uprawnionej nastąpi.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, dnia 19 czerwca 1897.

L. 2107 (5684)

Zawiadomiam niewiadomą z miejsca pobytu Kasę Makchon, iż celem doręczenia jej tusąd. uchwały z 17 września 1896, l. 9935 kuratorem ad actum Andrucha Horbań z Wiązowy ustanowiono i tamże tę uchwałę doręczono.

Żółkiew, dnia 6 marca 1897.

L. 7357 (5664 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wasyla Skalskiego, że Konstanty Bajko pod dniem 3 czerwca 1897 do l. 7357 wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 449 zł. 30 ct., na który termin w tutejszym Sądzie do rozprawy na dzień 3 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ten

L. 59.024/97.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 lipca 1897.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Nosaczna	Borszczów Brzesko Husiatyn Jasło Sambor Tłumacz	Jezierzan. Dąbrówka morska (ob. dw.), Gwoździec. Probużna (ob. dw.). Świątkowa. Radłowiec (ob. dw.). Hryniowiec (ob. dw.), Podpieczary (ob. dw.).
Wąglík	Czortków Gorlice Husiatyn Żydaczów	Antonów (ob. dw.) Sekowa (ob. dw.). Myszkowce. Brzezina.
Róża wąglíkowa	Horodenka Kraków Krosno Skałat	Łuka (ob. dw.). Chrosna, Morawica. Kopytowa. Iwanówka, Kołodziejówka, Ostapie, Panasówka, Wolica Żerebki królewskie.
	Tłumacz Zbaraż	Olesza. Bogdanówka.
Pomór świni	Brzesko Brzeżany Czortków Drohobycz Gródek Jarosław Łańcut Lwów Mielec Mościska Przemysł Przemysłany Rawa ruska Rohatyn Rudki Sambor Skałat Sokal Staremiasto Trembowlia Złoczów Żydaczów	Łukanowice, Wola przemyk. (Natków). Kozówka. Kossów. Radeliez. Haliczaków, Porzece jan. Nielepkowice, Radymno, Wola rozwiem. Brzyska wola. Piaski. Gliny małe, Padew górna. Nikłowice, Sądowa Wisznia (Wielkie przedmieście). Byków, Skład solny, Wyszatyce. Podhajczyki. Kamionka wołoska (Sutymy, Schlachta). Stratyn. Milczyce, Werbiż. Biskowice, Mrozowice, Strzałkowice, Torezynowice. Grzymałów. Dłużanów, Parchacz. Baczyna, Terło. Dereniówka. Jozefówka. Drohowyże.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała Bóbrka Bohorodeczany Borszczów Brody Buczacz	Dwory. Hryniów. Butków. Germakówka (ob. dw.), Gustynek. Dubie, Jasionów, Łabacz, Rażniów, Ruda. Berezówka, Folwarki, Jarhorów, Monasterzyska, Ptasia góra ad Huta nowa.
	Chrzanów Czortków Dąbrowa Gródek Horodenka Jarosław Jaworów Kamionka Krosno Łańcut Lisko Limanowa Mielec Mościska	Długoszyń, Góry luszczowskie, Karniowice, Młoszowa. Wyganka górna, Zwiniacz. Bolesta, Grądy, Maniów (ob. dw.), Tonia (Błonie). Lelechówka. Harasimów (Grębówka), Niezżiska, Strzyleze. Cetula, Munina, Rozwienica. Trościaniec (K t i Raby). Niestaniec, Sielce, Stanin, Suszno, Witków stary. Jasionka Trzeźna. Jagiela, Ostrów, Ujezna. Rostoki górne, Solinka, Żubracze. Krasne-Łasocice (ob. dw.). Kądzielnia.
	Podhajce Przemysłany	Chorośnica, Dmytrowice, Czerniaws, Laszki gościńcowe, Rudniki, Sułkowszczyzna, Tuligłowy, Twierdza. Bohatkowce, Koturów, Małowody, Toustobaby. Wołków.

ustanowionemu dla niego kuratorowi adwok. dr. Festenburgowi doręczono.

Wskutek tego wzywa się Wasyla Skalskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wyniki z zaniebdania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 14 czerwca 1897.

L. 17.701 (5658 1-3)

Zawiadamiam się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Książka, że Jan Papuga wniósł przeciw niemu i Agacie Książkowej pozew de praes. 5 czerwca 1897, l. 17.701 o zapłatę 200 zł. a. w., na który termin do rozprawy na dzień 9 sierpnia 1897 o 9-tej rano wyznaczono, który ustanowionemu kuratorowi adwok. dr. Malawskiemu w Tarnowie doręczono.

Jest tedy rzeczą Józefa Książka udzielić kuratorowi środków do obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowić.

C. k. Sąd pow. m. d.
Tarnów, dnia 30 czerwca 1897.

L. 2590 (5205 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że ustanowiono Filipa Rotha z Brukenthalu kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Marcina dw. im. Emericha, celem doręczenia tus. uchwały tabul. z dnia 15 października 1896, l. 8014.

Uhnów, 5 kwietnia 1897.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
	Rawa	Hołerskie, Hrebenne, Hujcze, Kamienna góra, Kamionka woł. (Pomłynów), Kornie, Lubyca kniaz., Machnów, Magierów, Monastyrek, Niemirów, Okopy, Przedmieście, Pogorzelsko, Siedliska, Wierzbieca, Wróblaczyn, Zaborze, Zamek.
	Rohatyn Rzeszów Sanok Skałat Sokal Strzyżów Tarnopol Tarnów Trembowlia	Fraga Jabłusz, Lipica górna, Wyspa. Jasionka, Rudna mała, Zaczernie. Jasiel, Jaslika, Zawadka rymanowska. Kokoszyńce, Kozina. Tartaków wieś, Perespa. Pstrągowa (folwark). Chodaczków mały (ob. dw.), Kozówka. Pawezów. Budzanów, Iwanówka, Krowinka, Plebanówka, Podhajczyki justyn., Semenów, Skomorosze.
Zaraza pyskowa i racicowa	Zaleszczyki Zbaraż Złoczów Żółkiew Żydaczów	Winiatyńce (ob. dw.). Białozórka, Paleczyńce. Mszana (ob. dw.), Podhorce (Zwierzyniec). Bojniec, Optyna ad Błyszczyszowy, Kłopoty ad Butyny, Kunin, Sulimów, Wulka kunińska. Piaseczna.
Parechy	Brzesko Brzeżany Mielec Przemysłany Rzeszów Sanok	Ulucz. Słoboda. Padew narodowa. Pohorylca. Przedmieście Jawornickie. Besko (ob. dw.).
Otręt	Lwów	Falkenstein
Wściekliczna	Drohobycz	Schodnica.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 3236 (5665 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunaju zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Kureczka, iż przeciwko niemu wniósł Józef Skorsza Machajczak pozew o zapłatę kwoty 2 zł. a. w. z przyn. wskutek czego mu kuratorem Jana Szafarskiego ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 2 sierpnia 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 17 maja 1897.

L. 3785 (5666 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunaju zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Mikosia „Kaźmika“, iż przeciwko niemu wniósł Jan Galik pozew o zapłatę kwoty 13 zł. a. w. z przyn., wskutek czego mu kuratorem Jana Szafarskiego Szezurka ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 2 sierpnia 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 18 czerwca 1897.

L. 6744 (5016 3-3)

Ces. król. Sąd powiatowy miejsk. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Elżbietę z Pieniakowskich Chochła z Poczapiniec, że celem doręczenia jej tusąd. uchwały tabularnej z dnia 29 sierpnia 1896, l. 7826, ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 19 kwietnia 1897.

L. 4294 (5283 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszym niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego Kończyckiego i Teklę Kończycką, iż w dniu 18 marca 1897 do l. 4294, wniósł przeciw nim Izak Wejnert pozew o uznanie prawa domagania się zapłaty sumy 1450 zł. a. w. za zgasłe i in tabulację prawa zastawu dla tej sumy w stanie biernym majątności Wola błazowska wbl 516 objętej, który to pozew dekretoowano do postępowania pisemnego i doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. kraj. dr. Jiryczkowi Maciejowskiemu ze substytucją p. adw. dra Brylińskiego w Samborze do wniesienia obrony w dziewięćdziesięciu dniach.

Wzywa się tedy Antoniego i Teklę Kończyckich, aby się bezwzględnie u tego kuratora zgłosili i odpowiedniej informacji mu udzieliłi, lub też innego pełnomocnika sobie obrali, gdyż w razie przeciwnym, zle skutki z zaniebdania wyniki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 3 kwietnia 1897

L. 4383 (5293 3-3)

Zawiadamiam się z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Maciąga, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Bergera przeciw niemu pto 52 zł. w. a. kuratorem dla niego Walentego Maciąga z Nienadówki ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 18 maja 1897.

L. 6597 (5603 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Gawlika ze Skrzynki, że przeciw niemu Salomea Gawlikowa wniosła pozew de praes. 24 kwietnia 1897 l. 5440 o zniesienie współwłasności realności lwh. 8 gminy kat.

Skrzynka, że termin do obrony na dzień 19 sierpnia 1897 o 10 rano wyznaczono.

Wzywa się Wojciecha Gawlika, aby ustanowionemu kuratorowi Józefowi Węgłowi ze Skrzynki lub innemu pełnomocnikowi udzielił środków obrony, gdyż inaczej zle skutki milczenia, sam sobie przypisze.

Dąbrowa, dnia 8 lipca 1897.

L. 16890 (5290 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Michalaka, iż przeciwko niemu wniosła w tutejszym sądzie Anna Knapczyk skargę o zapłatę kwoty 100 zł. w. a. i że kuratorem dla niego ustanowiono adwokata dr. Kozłeckiego.

Wzywa się tedy Jana Michalaka, by ustanowionemu kuratorowi udzielił środków obrony, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, w przeciwnym razie skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 2 lutego 1897.

L. 6097 (5295 3-3)

Dla nieznanego z miejsca pobytu Izaaka Reinholda ustanawia się kuratora w osobie p. Franciszka Aywasa z Wieliczki, któremu doręcza się przeznaczoną dla Izaaka Reinholda rezolucję z dnia 30 czerwca 1897 l. 6097 dozwalającą tymczasowej egzekucji na zaspokojenie pretensyi Chaima Tislowitza w kwocie 265 zł. 44 ct.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 30 czerwca 1897.

L. 10291 (5589 3-3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że p. Grzegorz Lisowski zamianowany c. k. notaryszem w Kalwarii po wykonaniu w dniu 6 lipca 1897 przysięgi dla notaryusza przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 6 lipca 1897.

L. 8470 (5287 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej o podział parcel z realności lwh. 14, 95 i 96 ks. gr. gm. Latozszyn, dla niewiadomego z pobytu Józefa Panka kuratorem Józefa Lenczowskiego i temu doręcza rezolucję z dnia 15 listopada 1895 l. 7291 dozwalającą podziału parcel z realności lwh. 14, 95 i 96 ks. gr. Latozszyn i utworzenie osobnych wykazów.

Dębica, 30 września 1896.

L. 7495 (5317 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Teklę Stadników, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 27 października 1895, l. 7875 mocą której prawo własności należącego do nich ciał hipotecznego wyk. hip. l. 378 ks. grunt. gminy Białoskórka objętego na rzecz Józefa Rewuckiego za tabulowano kuratora dla nich w osobie Andrucha Zabłockiego z Białoskórki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 20 października 1896.

L. 2550 (5310)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Ludwig Reich, Gast-Schank und Einkehrhaus in Lipnik Nr. 8“, której używać będzie Ludwig Reich podpisując takową „Ludwig Reich“.
Wadowice, 8 maja 1897.

L. 2676 (5311)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm spółkowych przy firmie „Arthur Riesenfeld et Comp.“ przemiany powyższej jawnej spółki handlowej w spółkę komandytową z tem że nazwa firmy pozostaje niezmienną.
Wadowice, 8 maja 1897.

L. 8618 (5309 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Begleitiera, że na pozew Towarzystwa kredyt dla handlu i przemysłu w Staremmieście z praes. 18 czerwca 1897, l. 8618 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z przyn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Fiternika ze substytucją adw. dra Goldberga ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leona Begleitiera, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.
Sambor, 19 czerwca 1897.

L. 8617 (5307 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Begleitiera, że na pozew Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Staremmieście z praes. 18 czerwca 1897, l. 8617 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a. z przyn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Fiternika ze substytucją adw. dra Goldberga ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leona Begleitiera, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.
Sambor, 19 czerwca 1897.

L. 7948 (5308 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Jana Żyłkę, że przeciw niemu na pozew Franciszka Jakiel z praes. 4 czerwca 1897 l. 7948 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. a w. z przyn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Chmielewskiego w Dolinie ze substytucją adwokata dra Aleksandrowicza w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jana Żyłkę, ażeby kuratorowi potrzebnej do obrony informacji udzielił lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.
Sambor, 5 czerwca 1897.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tustym petitem dwa centy.

Realność przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Blizsza wiadomość tamże.

Najlepszy prawdziwie domowy wikt tylko na maśle wydaje jadalnia przy ulicy Podlewskiej l. 3. 598

Na sprzedaż pod korzystnymi warunkami kamienica we Lwowie, bardzo dobrze rentująca się. Kapitał potrzebny 5000 zł. Wiadomości udzieli adwokat dr. Szafranski, ul. Sobieskiego 9 501

Notaryalny kandydat poszukuje posady. Zgłoszenia R. B. 5. poste restante Lwów.

2.000 pokoi Tapet
na składzie taniej niż wszędzie,
Story płóciennokowe na wałkach samoczynnych 520
P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn
A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki l. 2.

Pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

SZTYCHY
Chrystus z Samarytanką pr. y studni 70x100, Madonna Murilla 58x75 po zł. 4.—
Sztuchy kolorowane: Widoki z Alp, wielkość sztychu 22x27 w passe-par-tout po zł. 2.— w handlu obrazów
J. Koźnierski
Lwów, plac Akademicki.

ARTUR KOŚCICKI
(SYRIUSZ) 842
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. Najlepsze **herbaty** pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł.
Koniak kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.

ANTILENTILIA
Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIA. —

Reumatyzm,
gościec, kurecze, suche bole
influenzę
koi i leczy w zupełności
Sapomenthol
najlepsze nacieranie uśmierzające,
wyrobu Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.
Cena 70 ct. za słoik.
Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Ważne dla cyklistów!

ROWERY z najlepszych angielskich fabryk po bardzo umiarkowanych cenach, oraz wyłączone zastępstwo i skład komisowy fabryki „REGENT“, której wyroby powszechnie uznane za najlepsze. Naprawy rowerów uskutecznią się najstaranniej i fachowo. Specyjalny warsztat mechaniczny dla maszyn do szycia i rowerów. — **S. Wagner, Lwów, ulica Sobieskiego 30**

C. k. uprzyw.
Fabryka szkła
taflowego i zwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
polecają swe najlepsze
wyroby krajowe
szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach
zwłaszcza
szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach,
sukło zwierciadłowe,
jak i lustra w ramach itp.
Oszklenia nowych budowli wykonuje się pod gwarancją najstaranniej. 1149
Kit i diament do rżnięcia szkła.

Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — **Cena 2 zł.**
J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11. — Kraków Sukiennice l. 20. — Przemysł ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Wszędzie do nabycia!
PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO!
Wszędzie do nabycia!
Największy wybór pończoch, skarpetek, także dla dzieci pończoszek i skarpetki, wielki wybór najnowszych koszul i pasków dla turystów. Na lato **włniana bielizna** prof. dr. Jaegera, także jedwabna, bawełniana i siatkowe kaftaniki. Angielskie **pledy, deszczochrony,** najnowsze **krawatki, kołnierzyki i manszety** poleca po najniższych stałych cenach **handel płócien i gotowej bielizny**
F. S. BARDASZA Lwów, ul. Teatralna l. 9,
(naprzeciw kościoła katedry). 798

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca **Herbatę** zбору majowego

1/2 kl. CONGO	zł. 1.60
SOUCHONG czarna	2.—
zbiuru maj.	3.—
KAYSOW czarna	4.—
MELANGE de Lond.	4.—
WYSIEWKI herbae.	1.30
najlepszych herbat	1.60

Opakowanie nie liczy się.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.
poleca najlepsze gatunki **KAWY**
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. 2 1/4 kg. w woreczku.

Portorico	zł. 9.—	1/2 kg.— 90
Guba grubeziarnista	9.50	— 95
Ceylon zielona	10.—	— 1.—
przednia	10.40	— 1.04
gr. ziarn.	10.75	— 1.08
perłowa	10.75	— 1.08
Mocca arabska arom.	10.75	— 1.08
Jawa złota	10.75	— 1.08

Zwracamy uwagę
Szanownej P. T. Publiczności, iż z dniem 1 lipca 1897 rozpoczęliśmy
Przedsiębiorstwo komisów i spedycji
pod firmą
K. Gostyński & J. Als
we Lwowie, plac Halicki l. 3
i zajmujemy się: **Komisową sprzedażą** materiałów budowlanych itp. — **Spedycją towarów** i wszelkich przesyłek na kolej i z kolei, ocleniem tychże. **Opakowaniem mebli, szkła, porcelany** itp. **Przewożeniem mebli** w miejscu, tudzież koleją i gościńcem i w wysłaniach wozach patentowych (bez opakowania) pod gwarancją za wszelkie uszkodzenia.
Łaskawe zlecenia miejscowe i z prowincyi załatwiamy bezzwłocznie po nadzwyczajnie niskich cenach.
(Z biura ogłoszeń „Impressa“ Lwów.) 867

Ogłoszenie licytacji.

Oddział zastawniczy galiczyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim maja 1897 r. zastawy, dnia 3 i 4 sierpnia 1897 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl §. 59 statutów Banku) najczęściej dajacemu, za gotówkę sprzedane zostaną.
UWAGA. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 869
Lwów, dnia 1 lipca 1897.

LUDWIK FEIGL
właściciel najstarszego i największego handlu
aparatów i przyborów fotograficznych
Lwów, pasaż Hausmana 8,
oznajmia swoim P. T. Odbiorcom, że na sezon obecny nadeszły z Paryża aparaty najnowszej konstrukcji.
W tymże handlu znajduje się od 1 maja
biblioteka klubu miłośników sztuki fotograficznej.